



PRZEGLĄD POCZTOWY



Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczтового udziela informacji Dr. J. Roman, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20 wewn. 105.

T R E Ś Ć:

	Str.
1. Koszta postępowania dyscyplinarnego a kary porządkowe. Dr. Jan Guzowski	97
2. Poczta Polowa w Legionach Polskich (1914--1918) Z. Zygmuntowicz	99
3. Materjalna odpowiedzialność funkcjonarjuszów poczt, telegrafów i telefonów. Mr. Kazimierz Kotowski	103
4. Światowy Związek Pocztowy a Związek Pocztowy Amerykańsko-Hiszpański. Mr. Stanisław Hołda	105
5. Ewidencja i zarząd nieruchomości. Dr. Florjan Kępiński	106
6. Dokształcanie agentów pocztowych. Mr. Ludwik Kolak	108
7. Źródła dochodowe przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w roku 1931/32. Dr. Józef Pawlak	110
8. Przegląd prasy	111

S O M M A I R E:

	Page.
1. Prais de procédure disciplinaire et peines d'ordre. Dr. J. Guzowski	97
2. Post militaire en Légions Polonais (1914--1918). Z. Zygmuntowicz	99
3. La responsabilité pécuniaire des fonctionnaires postaux, télégraphiques et téléphoniques. Mr. K. Kotowski	103
4. Union Postale Universelle et l'Union Postale Hispano-Americaine. Mr. St. Hołda	105
5. L'enregistrement et l'administration des immeubles. Dr. Fl. Kępiński	106
6. Instruction complémentaire des agents de poste. 108	108
7. Les sources des revenus de l'entreprise „Postes, Télégraphes et Téléphones Polonais en 1931/32. Dr. Pawlak	110
8. Revue de la presse	111

KOSZTA POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO A KARY PORZĄDKOWE.

Dr. JAN GUZOWSKI.

Pozornie sprawa nakładania przez Komisje Dyscyplinarne na skazanych kosztów postępowania dyscyplinarnego nie powinna nastroczać wątpliwości. Aczkolwiek przepisy służbowe, a w szczególności ustawa o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym z 17 lutego 1922 r., nic o tej sprawie wyraźnie nie mówią, to jednak artykuł 65 ustawy dyscyplinarnej, dopuszczający stosowania analogicznych przepisów ustawy postępowania karnego w wypadkach nieobjętych ustawą dyscyplinarną, zdawałoby się, rozstrzyga w sposób prosty poruszoną kwestję.

Art. 556 Kodeksu Postępowania Karnego przewiduje, że od skazanego sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania łącznie z wy-

datkami, poniesionymi w toku dochodzenia i śledztwa oraz kosztami wykonania wyroku. W tym stanie prawnym mamy analogję ułatwioną. Z mocy upoważnienia ustawy możemy przyjąć, że pewne postanowienia Kodeksu Postępowania Karnego wypełniają luki ustawy dyscyplinarnej, tworząc razem z nią niejako skompletowaną całość.

Mimo to wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba stosowania analogji, analogji legis, zwłaszcza z przepisu odrębnego (z innej ustawy), ratio legis nakazuje zachowanie jak najdalej idącej ostrożności. Jakkolwiek nawet wyraźne postanowienie dozwoli na posłużenie się analogją i wskaże źródło prawne, do którego należy się zwrócić, to jednak w każdym konkretnym wypadku trzeba będzie się zastanowić, czy dany wypadek, na

który brak jest przepisu w jednej normie prawnej, ma istotnie cechy podobieństwa do przypadku, do sytuacji, unormowanej postanowieniem innej ustawy.

Zagadnienie, które pragnę w niniejszym artykule rozważyć, dotyczy nie tyle uprawnień Komisji Dyscyplinarnych do nakładania kosztów postępowania dyscyplinarnego na skazanych na kary dyscyplinarne, ile w wypadku skazania na jedną z kar porządkowych.

Przed przystąpieniem do szczegółowego rozważenia tego tematu, wypada pokrótce uprzytomnić sobie charakter kar porządkowych, stosunek ich do kar dyscyplinarnych, oraz rolę Komisji Dyscyplinarnych przy stosowaniu kar pierwszego rodzaju.

Za podstawę weźmiemy, obok postanowień ustawy dyscyplinarnej, przepisy ustawy z 17 lutego 1922 r., o państwowej służbie cywilnej.

Otóż artykuł 68 tej ustawy mówi, że urzędnik ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za występki służbowe, odpowiedzialność zaś porządkową za wykroczenia służbowe. Według art. 74 tej ustawy kary porządkowe nakłada władza służbowa, lub przełożona władza wyższa, o ile sprawa nie została już poddana orzeczeniu Komisji Dyscyplinarnej; może nakładać je również Komisja Dyscyplinarna.

Z zestawienia tych postanowień, a zwłaszcza słów „kary porządkowe nakłada władza służbowa” „może nakładać je również Komisja Dyscyplinarna”, wynika pierwszy wniosek, że do nakładania kar porządkowych jest powołana przede wszystkim władza służbowa funkcjonariusza, władza administracyjna, stąd też dla określenia kar porządkowych używa się pojęcia „kar administracyjnych”.

Z istoty wykroczeń służbowych wynika, że do orzekania o nich nie byłoby racji tworzenia specjalnego ciała, a jeżeli takiemu ciału powierzono tego rodzaju sprawy, to tylko posiłkowo, ze względów praktycznych, utylitarnych.

Zasadę tę potwierdza też ustawa dyscyplinarna, mówiąc w art. 1, że do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołuje się komisje dyscyplinarne.

Po tem pierwszym stwierdzeniu, że Komisje Dyscyplinarne przeznaczone są do orzekania w sprawach dyscyplinarnych, a orzecznictwo ich w sprawach porządkowych jest tylko posiłkowe, należy omówić znaczenie kar porządkowych w świetle ustawy dyscyplinarnej.

Do wyjaśnienia zagadnienia, będącego przedmiotem artykułu, wypada zastanowić się nad duchem ustawy w tej sprawie. Tu znów trzeba stwierdzić, że w świetle tej ustawy kary porządkowe są traktowane tak pod względem sposobu ich nakładania, jak i skutków, o ile ustawa o nich mówi, inaczej jak kary dyscyplinarne; zresztą tak samo jak wypadki uwolnienia od odpowiedzialności funkcjonariusza, lub umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

I tak do nałożenia kary porządkowej nie musi być wymagane przeprowadzenie rozprawy ustnej.

W myśl art. 18 Komisja Dyscyplinarna, o ile uzna, że zachodzi jedynie wykroczenie służbowe, może na posiedzeniu gospodarczem nałożyć na winnego karę porządkową. Tak samo może Komisja Dyscyplinarna postąpić w myśl art. 30 po ukończeniu śledztwa dyscyplinarnego, mając w tym wypadku również uprawnienie do umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Analogicznie z uwolnieniem od winy traktuje art. 50 karę porządkową w wypadku prośby o wznowienie postępowania dyscyplinarnego. Artykuł ten dopuszcza wznowienie postępowania dyscyplinarnego, gdy ze strony skazanego, lub jego spadkobierców, przedstawione zostały wymagane dowody, które m. i. przy nałożonej prawomocnym orzeczeniem jednej z kar dyscyplinarnych, z wyłączeniem kary wydalenia, mogą spowodować uwolnienie od zarzutu, lub nałożenie kary porządkowej.

Tu uczynimy małą dygresję. O wznowienie postępowania dyscyplinarnego może się ubiegać jedynie skazany dyscyplinarnie. Według art. 54 po wznowieniu postępowania dyscyplinarnego, o ile funkcjonariusza uwolniono, albo nałożono na niego łagodniejszą karę dyscyplinarną lub porządkową Skarb obowiązany jest zwrócić funkcjonariuszowi, lub uprawnionym osobom to, co osoby te wskutek poprzedniego skazania utraciły z dochodów służbowych, lub zaopatrzenia.

Nie wdając się w szczegółową interpretację tego artykułu, stwierdzić w każdym razie trzeba, że dla skazanego na karę dyscyplinarną dopuszczalna jest możliwość, drogą wznowienia postępowania dyscyplinarnego, nawet całkowitego uwolnienia, a tem samem uzyskania z powrotem poniesionych przez poprzednie skazanie kosztów tegoż, podczas gdy dla skazanego na karę porządkową taka droga jest raz na zawsze zamknięta, gdyby przyjąć, że koszta postępowania dyscyplinarnego ma on ponosić.

Za klasyczny jednak przykład analogicznego traktowania z punktu ustawy dyscyplinarnej uwolnienia od odpowiedzialności, umorzenia postępowania dyscyplinarnego i skazania na karę porządkową pod względem skutków może służyć artykuł 61 tej ustawy. W stosunku do zawieszono go w służbie funkcjonariusza, którego następnie od winy uwolniono, albo nałożono nań karę porządkową, lub zastosowano umorzenie postępowania dyscyplinarnego, ustęp ostatni tego artykułu przewiduje mianowicie cofnięcie ujemnych skutków wiążących się z zawieszeniem w służbie, mianowicie zaliczenie czasu zawieszenia do wyслуги lat, oraz wypłatę części uposażenia, którą wstrzymano na czas zawieszenia.

Przykłady te są wystarczające, aby wyprowadzić drugi wniosek, że ustawa dyscyplinarna tam, gdzie wyraźnie mówi o karach porządkowych, zwłaszcza ich skutkach, traktuje te kary narówni z uwolnieniem funkcjonariusza od odpowiedzialności, względnie umorzeniem postępowania dyscyplinarnego.

Duch ustawy dyscyplinarnej przemawia za traktowaniem kar porządkowych pod względem

skutków, mogących z tej ustawy wynikać, odmiennie od wypadków nałożenia kar dyscyplinarnych.

Przechodząc teraz z rozważań natury prawnej na teren życiowy, również i z tego punktu widzenia należałoby się oświadczyć, że pod względem skutków, kary porządkowe, nakładane przez Komisje Dyscyplinarne, nie powinny być traktowane narówni z karami dyscyplinarnymi.

Normalnie wykroczenia, przedstawiające się jako przewinienia nie narażające Skarbu Państwa na straty, lub nie powodujące obrazy interesu publicznego (art. 69 ustawy o państwowej służbie cywilnej), nie powinny pociągać za sobą większych dochodzeń. Zwyczajna droga — to dochodzenia administracyjne, koniec — orzeczenie administracyjne.

Trzeba przyjąć, że zastosowanie całej procedury dyscyplinarnej ze śledztwem dyscyplinarnym i rozprawą ustną nie stoi w proporcji do przewinienia, osądzonemu na karę porządkową.

Nie można przytem zapominać, że z punktu widzenia zasad procedury karnej, rola obwinionego jest tego rodzaju, że obwiniony nie powinien mieć żadnego wpływu na bieg dochodzeń, zbieranie i ustalanie materiału dowodowego, mającego posłużyć do wydania wyroku. Obwiniony ma być w toku postępowania karnego czynnikiem biernym, jego przyznanie się nawet w całej pełni do winy nie może samo przez się stanowić środka dowodowego; o wyborze środków dowodowych, szerokości dochodzeń decydują władze sądowe.

Z tych więc założeń wychodząc, byłoby poniekąd niesłusznym orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej o zwrocie kosztów postępowania dyscyplinarnego przez skazanego funkcjonariusza na karę porządkową, na karę, która zasadniczo powinna być orzeczona przez władzę administracyjną.

Wzgląd ten ma i z tego powodu znaczenie, że gdyby przyjąć, iż Komisje Dyscyplinarne mogą, orzekając o karach porządkowych, nakładać na skazanych na nie zwrot kosztów postępowania dyscyplinarnego, skazani pozbawieni byłiby też pod tym względem środka odwoławczego. Zważywszy zaś, że zasadą jest tak w orzecznictwie administracyjnym (art. 71 Konstytucji, art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), jak i sądownym prawo strony do odwołania się, chyba że przepisy

wyraźnie stanowią inaczej, pozbawienie zatem skazanego przez Komisję Dyscyplinarną na karę porządkową, niepodlegającą odwołaniu, środka odwoławczego w sprawie kosztów postępowania dyscyplinarnego, byłoby sprzeczne z powołaną wyżej zasadą. Nie można zaś zapominać, że skazany sądownie w pierwszej instancji, przez przysługujące mu prawo apelacji, przy zmianie wyroku na korzyść, ma możliwość uzyskania zmiany w przedmiocie kosztów postępowania sądowego.

Po tych wywodach można przystąpić do zreasumowania wniosków.

Analogję w prawie można przeprowadzić, gdy pewna sytuacja faktyczna nieuregulowana przepisem, posiada istotne podobieństwo do innej, objętej odrębną normą prawną.

W niniejszym wypadku tą sytuacją faktyczną jest kara porządkowa orzeczona przez Komisję Dyscyplinarną. Chodzi o pewien skutek tej kary — ponoszenie kosztów, który nie jest ustawą dyscyplinarną przewidziany.

Na podstawie tego, co wyżej powiedziano, stwierdzimy raz jeszcze, że w systemie procedury dyscyplinarnej orzecznictwo Komisji Dyscyplinarnych w przedmiocie nakładania kar porządkowych ma charakter wyjątkowy i nie znajduje odpowiednika w K. P. K.

Jeżeli chodzi o rozwój przewodu dyscyplinarnego i tok instancyj, nałożenie kary porządkowej pod względem skutków możnaby raczej porównać do sytuacji uwolnienia od odpowiedzialności lub umorzenia postępowania.

Nawet momenty natury materialnej, przewidziane w ustawie dyscyplinarnej (przy skutkach zawieszenia w służbie, skutkach wznowienia postępowania dyscyplinarnego) są jednakowo traktowane tak w wypadkach uwolnienia od winy, jak i nałożenia kary porządkowej.

Przy nałożeniu kary porządkowej nie powinno nas zatem sugerować słowo „skazanie”. Jeżeli mamy szukać rozwiązania zagadnienia, jakie skutki pod względem kosztów postępowania dyscyplinarnego mają mieć miejsce na podstawie orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy skazaniu na karę porządkową na podstawie analogji z przepisów K. P. K., to skutków tych należałoby szukać tam, gdzie K. P. K. mówi o uwolnieniu karnosądownym t. j. w artykule 561 p. 3, przewidującym ponoszenie kosztów sądowych przez Skarb Państwa.

POCZTA POŁOWA W LEGJONACH POLSKICH (1914—1918).

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Tak więc odpadła Poczta Połowa Legjonów dla oddziałów i formacyj będących w polu, co stało się z korzyścią dla tych formacji, a dalsza praca tej legionowej poczty, oddanej wyłącznie oddziałom podległym Departamentowi Wojskowemu i jego pracy organizacyjnej miała się następująco:

W Sławkowie wydano następujące zarządzenie:

(Dokończenia do str. 86, Nr. 7 „Przeglądu Poczowego“)

„Przesyłki wszelkiego rodzaju można nadawać i odbierać codziennie między godz. 9—1 przedpołudniem i 2—7 wieczorem w lokalu Poczty Połowej. Urzędowe przesyłki doręcza się natychmiast po nadejściu poczty osobnym posłańcem. Codziennie jest połączenie pocztowe z Katowicami, dokąd kurjer o godz. 8.30 rano odjeżdża. Czas nadawania do godziny 8.30 rano. Do Olkusza odjeżdża kurjer o godz. 11.30 przedpołudniem, połączenie stałe. Czas nadawania najpóźniej do godz. 11.30

przedpołudniem. Listy ważne, urzędowe, które muszą być tego samego dnia doręczone, należy oznaczyć (czerwonym ołówkiem) słowami: „ważne, dziś doręczyć”. Listy takie wysyła się osobnym kurjerem. Adres dokładny brzmi: „Kattowitz, Ober Schlesien, Legionen Postfach”. Nadto zorganizowany jest kurs kurjerów do Szczakowej i do znaczniejszych miejscowości w wolnych guberniach Królestwa, jako też połączenie z komendami naszych pułków w polu”.

Tu musimy dodać, że poczta niemiecka w Katowicach poszła nam o wiele lepiej i rychlej na rękę, niż poczta w Szczakowej i dlatego urządziliśmy w Katowicach naszą zbiornicę.

W Królestwie nie było jeszcze wtedy poczty etapowych, zaś do Szczakowej przychodziły dla nas tylko gazety krakowskie.

Na zarządzenie Dep. Wojsk. z dnia 8 lutego 1915 r., polecające przedłożenie: sprawozdania z dotychczasowego stanu utrzymywania połączeń z naszymi centrami ruchu i prób w kierunku stałej komunikacji w obrębie części Królestwa, zajętej przez wojska austro-węgierskie, projektu uregulowania takiej komunikacji i dostarczenia naszej i galicyjskiej prasy tej części Królestwa, oraz przedłożenie sprawozdania z ruchu kurjerskiego, komendant Poczty Polowej Dep. Wojsk. przedłożył następujące sprawozdanie, obejmujące działalność od 9 stycznia do 9 lutego 1915 r.”

„Poczta Polowa na terenie Królestwa, t. j. od 10.1 1915 r., obejmuje trzy działy.

Dział pierwszy. Służba polowa polega na przyjmowaniu, ekspedjowaniu i doręczaniu wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych. Służbę tę pełnią funkcjonariusze poczty. Połączenie jest codziennie z Katowicami i ze Szczakową. W Katowicach odbiera się całą, nadchodzącą pocztę, zagraniczne gazety od ob. Biniszkievicza z Berlina, Zurychu i t. d., nadaje się telegramy i pocztę zagraniczną. W Szczakowej załatwia się całą naszą pocztę, gdyż w Niemczech nie przyjmują korespondencji polskiej. Kurjer do Katowic wyjeżdża o godz. 9.30 rano i wraca o godz. 6.30 po południu, do Szczakowej wyjeżdża ordynans pocztowy o godz. 9.30 i wraca albo o 1-szej — o ile jest pociąg, w innym wypadku o godz. 5-jej wieczorem. Komenda poczty zawiadomiła pułki nasze, że doręcza korespondencję legionistów — okazją — ich rodzinom, zamieszkałym w Królestwie na terenie wolnym od Moskali. Od czasu tego nadchodzi duża korespondencja, którą doręczamy za pośrednictwem kurjerów, jeżdżących w sprawach innych. Również powiadomiono wywiadowców naszych o tym sposobie komunikacji, polecając im odbierać korespondencję od rodzin dla legionistów w polu.

Garnizon w Bolesławiu odbiera codziennie pocztę z Olkusza i ze Sławkowa za pośrednictwem osobnego posłańca na rowerze. Zwykle czynności pocztowe, jak nadawanie i doręczanie listów zwyczajnych, poleconych, pieniężnych, telegramów, paczek i przekazów, również cenzurowanie nadawanych listów odbywa się wedle praktyki ogólnopocztowej. Przeciętnie nadchodziło i odchodziło dziennie kilkaset listów, kartek i gazet, kilkanaście listów pieniężnych, paczek, telegramów i t. d. Z Galicji przywieźliśmy około półtora tysiąca listów i kartek dla doręczania ich w Królestwie, co prócz Kielc, Warszawy i Lubelskiego już skutecznym zostało.

Z usług Poczty Polowej korzysta także ludność miejscowa.

Drugi dział. Służba kurjerów. Do Poczty Polowej przydzielono ośmiu kurjerów, którzy od 12 stycznia wyjeżdżają wedle zapotrzebowania. Codziennie jeździ kurjer jeden do Katowic. W Królestwie jeżdżą kurjerzy z „Wiadomościami Polskimi” i pilnymi raportami, w jednym kierunku do Jędrzejowa, w drugim do Piotrkowa, skąd nasi polityczni pracownicy swoimi ludźmi wysyłają te po Włocławek, Kalisz, Rawę. W Zagłębiu urządzono służbę skautową, przy pomocy której komunikowano się z kurjerem jadącym do Katowic.

Od 8 stycznia do 9 lutego 1915 r. wysłano kurjerów do Katowic 30 razy, Szczakowej 12, Sosnowca 7, Dąbrowy 6, Krakowa 4, Wiednia 2, Oświęcimia 3, Olkusza 8, Cieszyna 5, Zagórza 3, Piotrkowa, Radomska, Częstochowy, Zawiercia, Miechowa i Jędrzejowa dwa razy. Razem przebywali w drodze 138 dni. Kurjerzy oddawali wielkie usługi robocie politycznej w Królestwie. Połączenie z Galicją jest w ten sposób urządzone, że kurjer odwoził wszystko do Oświęcimia, skąd Komisarjat tamtejszy odsyłał drogą pośrednią do Białej, Wadowic, Żywca, Suchej, Zakopanego, Limanowej, Sącza i t. d.

Do pułku 2-go i 3-go wysyłamy „Wiadomości” ze względów ekonomicznych pocztą austriacką, do pułku 1-go narazie kurjerami, a w razie pójścia pułku w pole, również austriacką pocztą wysyłać będziemy.

Trzeci dział obejmuje kolportaż pism krakowskich i własnych wydawnictw. Pisma te po przeprowadzeniu korespondencji z administracją odbierano w Szczakowej i przy pomocy miejscowych kolporterów sprzedaje się je w Sławkowie, Bolesławiu, Olkuszu i w Zagłębiu.

W najbliższych dniach rozpocznie się kolportaż w całym Zagłębiu. Zwróciliśmy się także do naszych wywiadowców z żądaniem podania nam ilości zapotrzebowania pism krakowskich i podania nam numerów etapowej poczty austriackiej przy pomocy której pisma te dochodzić będą mogły.

Celem uregulowania kolportarzu w Zagłębiu, po Zawierciu i Miechów koniecznym jest wyjazd komendanta Poczty, dlatego upraszamy o odstąpienie na przeciąg 3 dni cyklonetki, gdyż tylko tą drogą można rychło i skutecznie załatwić tę sprawę”.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach nasza działalność. W połowie lutego Dep. Wojsk. przeniósł się do Piotrkowa, dokąd wyjechały także wszystkie oddziały legionowe, nie będące na froncie. Bataljon zapasowy kpt. Galicy przeniesiony został do Radomska. Później powstała Szkoła podofic. w Kamińsku, gdzie również był dom wypoczynkowy i szpital legionowy.

Poczta Dep. Wojsk. miała teraz wielkie zadanie, bowiem obsługiwała i ludność cywilną. W tym czasie nie było jeszcze austriackich poczt etapowych w okupacji austriackiej.

W okupacji niemieckiej ludność polska pozbawiona była w zupełności pocztowych połączeń. Naszych kurjerów, gońców lub skautów — nie dopuszczano i trzeba było dużych wysiłków, by dostać się do Łodzi, lub innego miasta w okupacji niemieckiej, aby doręczyć list albo gazetę krakowską, a nawet piotrkowską.

Tu wielkie usługi oddali kurjerzy, którzy rekrutowali się przeważnie z kół młodzieży akademickiej, a którzy czasowo przebywali na tyłach. Usłyszymy o nich później.

W tym czasie sporządzono znowu kilka pieczętek z treścią: „Komenda Poczty Polowej Dep. Wojsk. N. K. N.” (owalna), także w języku niemieckim, poza tem okrągłą pieczętkę z napisem: „Oddział Poczty Polowej Dep. Wojsk. N. K. N.” również w języku niem. i kilka innych.

Po przyjeździe do Piotrkowa pozostało nadal połączenie z Katowicami i Szczakową, dokąd wyjeżdżał codziennie kurjer. Wtedy nadchodziło bardzo wiele listów od żołnierzy służących w Legionach dla rodzin w Królestwie.

Listy te doręczano przy pomocy emisariuszów i skautów danej miejscowości. We wszystkich prawie listach widziało się dumę i zapał naszych żołnierzy, świadomych swego zadania.

Do wszystkich miejscowości w Królestwie doręczało się prawie co drugi dzień pocztę.

W Piotrkowie przydzielonych było do poczty 7 kurjerów. Kurjer jadący w stronę Katowic obsługiwał całą rutę w ten sposób, że na każdej stacji po drodze komunikował się ze skautami wysłanymi na dworzec przez miejscowe organizacje. Połączenie było również z Oświęcimm, a stamtąd z wolną Galicją, także raz w tygodniu wysyłano stałego kurjera do I Brygady.

Z powodu zupełnego braku okupacyjnych połączeń pocztowych, posługiwano się tylko kurjerami, czego wymagała praca Departamentu Wojskowego.

Pisma krakowskie odbierano w Szczakowej, skąd przewoził je ordynans do Dąbrowy, gdzie oddawały wielką usługę polityczną, kolportowano na zamówienie miejscowych biur w Dąbrowie, Radomsku, Piotrkowie, częścią w Tomaszowie, Łodzi i Częstochowie. Nadchodziło około 800 egz. „Nowej Reformy”, 1000 „Naprzodu”, 300 „Czasu” i innych. W tym czasie nie było poważniejszych pism miejscowych, prócz kilku informacyjnych w Sosnowcu, Częstochowie i Łodzi. Dlatego popyt za pismami polskimi, politycznymi, był duży a dla propagandy legjonowej potrzeba tych pism okazała się konieczną i wyniki były bardzo duże.

Z chwilą uregulowania ruchu kolejowego do Łodzi, ilość egzemplarzy pism krakowskich podwoiła się. Również przez naszą pocztę połową przechodził cały transport dla Królestwa wydawanych przy Dep. Wojsk. „Wiadomości Polskich”, w ilości przeszło 10.000 egzemplarzy. Służbę w Piotrkowie na poczcie polowej pełnił komendant i trzech legjonistów, wtem jeden ordynans przy ekspozyturze w Radomsku, gdzie stał baon uzupełniający, pełnił służbę pocztową jeden z podoficerów legjonowych.

Do końca kwietnia 1915 r. przeszło przez pocztę 2211 listów pieniężnych, 1422 paczek, oprócz tego do połowy stycznia przeciętnie dziennie około 1000 zwykłych przesyłek listowych, później około 400 listów dziennie.

Odchodziło przeciętnie dziennie około 200 listów zwykłych nadawanych przeważnie przez rodziny legjonistów z wolnego ówczas Królestwa.

Stale zatem połączenie jużto kurjerami lub skautami, było przy końcu kwietnia 1915 r. między następującymi miejscowościami: Piotrków, Tuszyn, Łódź, Łęczycą, Kutno, Włocławek, Płock, Kalisz, Sieradz, Wolbów, Tomaszów, Rawa, Sulejów, Wieluń, Radomsk, Częstochowa, Pilica, Ząbkowice, Sławków, Wolbrom, Miechów, Jędrzejów, Kazimierz, Olkusz, Sułoszowa, Skąła, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Strzemieszyce, Bolesław, Zagórze, Niemcy, Szczakowa, Katowice i Kielce.

Rzecz jasna, że w razie potrzeby wyjeżdżali skauci i do pojedynczych wiosek. Często bowiem zdarzało się, że różne banki wiedeńskie lub berlińskie nadsyłały pieniądze i listy z Ameryki dla rodzin włościańskich, co doręczano natychmiast.

Poczta Polowa Legjonów oddała zatem w swoim czasie wielkie usługi, tak społeczeństwu polskiemu, jak i legjonistom i wszystkim organizacjom legjonowym.

Nadmienić muszę, że z powodu ostrej cenzury niemieckiej i austriackiej, jako też zakazu dowozu pism z byłej Galicji na teren okupacji niemieckiej, Poczta Le-

gjonowa spełniała także misję polityczno-narodową, nawiązując łączność między wszystkimi czynnikami niepodległościowymi. Nałożony obowiązek spełniła znakomicie i przysłużyła się dobrze Srawie narodowej. Funkcjonariuszami Poczty Legjonowej byli (przez czas długi między innymi): Zygmunt Nowakowski, literat i artysta dramatyczny, Ludwik Ruszkowski artysta dramatyczny, St. Sokołowski apl. gimn., dr. Stanisław Swierz, historyk sztuki, krytyk, Rościszewski akademik, który później zginął w bitwie pod Jastkowem, nauczyciel gimnazjalny Lewicki, Witold Kulesza, zoolog i botanik i wielu wielu innych.

Funkcje komendanta pełniłem aż do kwietnia 1915 r. Po przyprowadzeniu do porządku ogólnej działalności poczty na własne starania przydzielony zostałem do 4-go pułku piechoty L. P. i z pułkiem tym wyruszyłem jako komendant plutonu w pole, biorąc udział w kampanji na Brześć i na Wołyniu.

Po zlikwidowaniu działalności Poczty Dep. Wojsk. która z chwilą kreowania austriackich etapowych urzędów pocztowych, jak i zmiany działalności Dep. Wojskowego nie miała już racji samodzielnego bytu, prowadził dalej lokalne agendy ob. Stanisław Sokołowski, który aż do końca przebywał przy Departamencie Wojsk.

Jak już wspominałem, duże usługi poczcie naszej w roku 1915 i później oddawali skauci obojga płci.

Przechował się u mnie wykaz zorganizowanych oddziałów skautowych sporządzony dnia 17 marca 1915 r. przez komendanta Skautów przy Dep. Wojsk. Jana Sikorskiego.

Z wykazu tego widocznym jest, że oddziały skautowskie podzielone były na okręgi. I tak: okręg pierwszy zawierał oddziały w miejscowościach: Sosnowiec (męski i żeński oddział), Będzin m., Dąbrowa m. i ż., Staszów męski, Bolesław m., Krązek m., Olkusz m. i ż., Zawiercie m., poza tem były posterunki pocztowe w Zagórze, Niemcach, Strzemieszycach, Sułoszowej, Skąle, Wolbromiu, Ząbkowicach, Ogrodzieńcu i Pilicy. Komendantem Oddziałów: w Sosnowcu Zadkiewicz Michał, w Będzinie Grzyska Władysław, w Dąbrowie Burghardt, w Strzemieszycach Gustaw Jan, w Sławkowie Sujkowski Władysław, w Bolesławiu i Krązku Krajewski Józef, w Olkuszku inż. Rajdecki, w Zawierciu Bednarczyk Henryk.

Okręg II-gi obejmował Częstochowę (m. i ż.), Wieluń (m. i ż.) i post. poczt. Radomsko.

Komendantem był czasowo Czesław Kierszyc z Rakowa.

III-ci Okręg obejmował Piotrków (m. i ż.) i posterunki w Wolborzu, Tomaszowie Tuczyń, Kom. Okręg. poczt. był Ostrowski Stefan z Piotrkowa.

Do Okręgu IV-go należała tylko Łódź, gdzie był posterunek pocztowy.

Dla całego 1-go Okręgu poczta odchodziła codziennie z Piotrkowa do Dąbrowy o 12 w południe, zaś 1-szy okręg wysyłał pocztę do Piotrkowa o 8-mej godzinie przedpołudniem, również codziennie okręg komunikował się ze stałymi posterunkami w Będzinie, Sosnowcu, Zawierciu, Częstochowie i Piotrkowie.

Połączenia z innymi posterunkami odbywały się w oznaczonych dniach, lub zależnie od potrzeby, np. Dąbro-

wa, Olkusz, raz tygodniowo rowerami w poniedziałek, obsługując po drodze inne posterunki.

Później rozszerzyły się posterunki poczty skautowej i powstały w Tomaszowie rawskim, w Rawie, we Włocławku i w kierunku Kielc.

Harcerze pełnili służbę bez zarzutu i oddali Sprawie wielkie usługi. Wielu z nich znalazło się potem w szeregach Legionów, poświęcając życie swe zmartwychwstającej Ojczyźnie.

W maju 1915 przybyła do Piotrkowa Komenda Legionów Pol. z frontu węgiersko-bukowińskiego, a przybycie jej znamionowało przyspieszenie złączenia wszystkich pułków L. P. na terenie Królestwa, czego oczekiwały wszystkie czynniki legionowe

Na froncie przy brygadach pozostały dotychczas poczty polowe — Komenda Legj., Dep. Wojsk. i inne oddziały na terenie etapowym korzystały z miejscowych poczt etapowych (austr.) wzgl. z oddziału p. p. Dep. Wojsk.

Z wymarszem nowopowstałego pułku 4-go z pod Piotrkowa w pole, co nastąpiło w dniu 15 lipca 1915 r., a który z I-szą B-dą rozpoczął kampanję wojenną na Lublin, Brześć, a potem na Kowel po Styr — wyszła również komenda Legionów Pol., która wraz z 4 p. p. L. P. przydzielona była do poczty polowej Nr. 118 (I. Brygada).

W jesieni, gdy 6 p. p. Leg. Pol. przybył na teren naszych walk na Wołyniu — a potem gdy z Karpat przybyły resztki naszych Legionów t. j. 2 i 3 p. p., kawalerja i oddziały pomocnicze wraz z pocztą Nr. 355 — tak Komendą, jak i 4 i 6 pułk p. L. P. korzystały z poczty Nr. 355.

Wedle zapodania kierownika czołówki poczty pol. w 4 p. p. L. P. podchor. inż. M. Szwałika w przeciągu 10 miesięcy wysłano z pułku 120.000 listów i kartek poczt i otrzymano około 80.000, nadto 340 listów pol. 446 listów pieniężnych, 1030 paczek, a z pułku do rodzin wysłano przeszło 40.000 koron.

Niestety z innych pułków niema dat szczegółowych.

Rok 1916 zastał Legionistów Polskich w bagnach nad Styrem, gdzie głęboko wżarci w ziemię, krwią własną bronili każdej pędzi przed naporem Rosjan.

Poczta polowa szła swym zwyczajnym trybem.

Również oddział p. p. przy Dep. Wojsk. trwał na posterunku.

W tym czasie — jak już pisaliśmy — doręczenie pism Legionistów dla ich rodzin, zamieszkałych pod okupacją niemiecką było połączone z wielkimi trudnościami. Poczta Dep. Wojsk. i te trudności pokonała a, że było to z korzyścią dla naszych żołnierzy świadczy rozkaz Komendy Leg. Pol. z dnia 16 marca 1916 r., w którym powiadomiono wszystkie oddziały, będące na froncie, że do rodzin pod okupacją niemiecką można przysyłać pisma przez Dep. Wojsk. N. K. N., który doręcza je „drogą okazji“.

Poczta Polowa Nr. 355 przysyłała takie listy do Dep. Wojsk., którego oddział pocztowy drogą skautowską doręczał adresatom. W tymże czasie w połowie lata 1916 r.

po krwawych walkach pod Kościuchnowką, nastąpił znany skądinziej przełom w Legionach.

Komendant Piłsudski ustąpił; w Komendzie Legionów po ekscelencji Durskim z początkiem 1916 r. objął komendę generał Puchalski, a po nim generał Szeptycki.

We wrześniu 1916 r. w miejsce polowych poczt dotychczasowych, przychodzi numer poczty polowej 378, a później w Baranowiczach w październiku 1916 r. jeszcze numer 389.

Oddziały Legionów, stacjonujące w Warszawie miały numer Poczty polowej 378, która będąc przy Komendzie Legionów w Warszawie obsługiwała i inne oddziały Legionów polskich, rozlokowane obok Warszawy. Chodzi tu o t. zw. „Wehrmacht“. W lipcu 1917 r. na podstawie zarządzenia warszawskiego generałgubernatorstwa, poczta polowa nr. 378 została zwinęta, a w miejsce jej rozpoczął od 1.VIII.1917 r. funkcjonować „Urząd Pocztowy Wojsk Polskich w Warszawie“, przy Placu Wareckich Nr. 8. Ogłoszono to zarządzenie w pismach i czytamy tam, że do oddziałów poza Warszawą należy adresować pod odnośny garnizon, wymieniając miejscowość. Korespondencję tę doręczały etapowe lub wojskowe poczty niemieckie.

Legioniści, którzy zgłosili zamiar odejścia do „Polskiego Korpusu Posiłkowego“, znaleźli się w Korpusie w Przemyślu, dokąd również odeszła z Warszawy poczta polowa Nr. 378.

Gdy Korpus Posiłkowy wyruszył na front bukowińsko-besarabski, wyszła z nim i Poczta Nr. 378.

W czasie znanego przejścia oddziałów generała Józefa Hallera w lutym 1918 r. przez front austriacki, poczta polowa Nr. 378 pozostała po tej stronie, a po rozwiązaniu ostatnich cząstek byłych Legionów, znikła i ta poczta polowa.

Legioniści, internowani w Szczypiornie i Beniaminowie, wzgl. zamknięci w Huszcie, lub na froncie włoskim w armji austriackiej korzystali z miejscowych wojskowych Urzędów pocztowych.

Powołana jeszcze w 1914/15 r. do życia Polska Organizacja Wojskowa (P. O. W.), która po opuszczeniu przez komendanta Piłsudskiego Legionów, rozwinęła się w potężną organizację wojskową, chociaż pracująca w podziemiach, zorganizowała własną pocztę przez kurjerów i emisariuszy. Łączność wszystkich kół i oddziałów z komendami, tak w kraju, jak i na terenie Rosji, była stale utrzymana i sprawność tej konspiracyjnej i nieznannej z szczegółów poczty wykazała się w listopadzie 1918 r., kiedy P. O. W. rozpoczęła rozbrajać okupantów, a w dniu 11 listopada 1918 r. po powrocie Wodza z Magdeburga, tworzyć poczęła Wojsko Polskie w Wolnej i Niepodległej Polsce, w której rozwój Poczty Polowej poszedł szybkim krokiem naprzód, chlubnie zapysując swe karty dla dobra Ojczyzny.

ZRÓDŁA (między innymi):

Dr. Jan Dudziński — Nowy Sącz. — „Poczta polowa Legionów Polskich“. Filatelista Polski Nr. 3, r. 2. Kraków, 20 marca 1920 r. (str. 33—35).

A. (Aleksander) Grzyb.(owski). — „Z doświadczeń komendanta Poczty Polowej”. *Wiadomości Polskie — Cieszyn* Nr. 19—20 z 16 marca 1915 r., str. 7—8.

Piaskowski Alfons. — „Polskie Poczty Polowe w latach 1914—1918”. *„Przeł. Wojskowo-Techniczny”*, zeszyt 2-gi. Tom V — luty 1929. Warszawa. Str. 257—277.

Poczta Polskich Legionów „*Wiadomości Polskie*”. Cieszyn 1914 r. Nr. 1 z 9 grudnia 1914 (str. 5) i Nr. 4 z 19 grudnia 1914 r.

Teslar J. A. — „4-ty Pułk (10 maj 1915 do 10 maja 1916). Lwów 1916, str. 33—34.

Z. Zygmuniewicz. — „Poczta Polowa w Legionach (1914—1917) — Polska Zbrojna, Warszawa Nr. 9, 10, 11 i 12 z r. 1924.

Pisma, pamiętniki, relacje, wspomnienia, poza tem oryginalne rozkazy, zarządzenia i sprawozdania znajdują się u autora.

MATERJALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ FUNKCJONARJUSZÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW.

Mr. KAZIMIERZ KOTOWSKI.

(Dokończenie do str. 85, Nr. 7, „Przeglądu Poczтового“)

Przejdźmy teraz do funkcjonarjuszów wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej na terenie b. Królestwa Polskiego, b. Ziemi Wschodnich i b. Ziemi Wileńskiej, którzy na podstawie art. 118 u taw i państwowej służbie cywilnej zostali wyłączeni z pod działania tej ustawy.

Obowiązujące tych funkcjonarjuszów postanowienia Tymczasowych Przepisów Służbowych dla urzędników państwowych z dn. 11 VI 1918 r. (Dz. Pr. Król. Pol. Nr. 6 z 1918 r. poz. 13 i Dz. U. R. P. Nr. 2 z 1932 r. poz. 10) głoszą w art. 14, że:

„urzędnik państwowy obowiązany jest do wierności i posłuszeństwa Głowie Państwa, do przestrzegania Konstytucji, jako też innych ustaw i przepisów. Ma się poświęcać służbie z całą gorliwością i sumiennością, pełniąc swe obowiązki bezstronnie i bezinteresownie, mieć zawsze na względzie dobro publiczne i prawidłowy bieg zarządu państwowego”.

Jednak nie przewidują skutków materialnych na wypadek niezastosowania się przez funkcjonarjusza do powyższych przepisów i spowodowania tem szkody.

Lukę tę należy tłumaczyć warunkami, w jakich Tymczasowe Przepisy Służbowe powstawały i ich prowizorycznym charakterem. Wymaga ona oczywiście uzupełnienia w drodze ustawodawczej, co jednakowoż wobec zamierzonej unifikacji pragmatyk służbowych prawdopodobnie nie nastąpi.

Wobec braku w Tymczasowych Przepisach Służbowych postanowień, co do odpowiedzialności materialnej funkcjonarjuszów, tym przepisom podlegających, Skarb Państwa może dochodzić swych strat jedynie w drodze akcji cywilnej, zgłoszonej w postępowaniu karnem przeciw winnemu, bądź o ile wykroczenie, rządzące szkodę nie uzasadnia wdrożenia postępowania karnego, w drodze zwykłego powództwa cywilnego.

Stanowisko takie zgodne jest z opinią Prokuratorji Generalnej z dn. 16 IV 1923 r. L. 8255/2067/23 IV) (zarządzenie Ministerstwa Pocht i Telegrafów z dnia 23 V 1927 r. Nr. 1897—V).

Oczywiście i tu żądanie zwrotu szkód będzie się opierało na przepisach art. 1382, 83 i 1884 K. N., o ile chodzi o teren b. Królestwa Polskiego, względnie na przepisach art. 574. art. 644 i nast. T. X. cz. I Zb. Pr., o ile chodzi o inne ziemie b. zaboru rosyjskiego.

Inaczej przedstawia się sprawa na terenie b. zaboru austriackiego, gdzie dotychczas obowiązują postanowienia §§ 90—98 ordynacji służbowej dla urzędników i sług, podlegających Generalnej Dyrekcji Komunikacji (III sekcja Ministerstwa Handlu) z 1852 r.

Wymieniona ordynacja przewiduje odpowiedzialność materialną funkcjonarjuszów za szkody, wyrządzone z ich winy wskutek przekroczenia, lub zaniechania instrukcyj służbowych.

Właściwą drogą dla dochodzenia tych szkód jest droga administracyjna.

Mianowicie władza administracyjna wydaje orzeczenie, w którym stwierdza winę pracownika, oraz wysokość zrzędzonych przez niego strat. Po uprawomocnieniu się tego orzeczenia władza może bądź:

- 1) zarządzić zaspokojenie roszczeń w drodze potrącenia należnej kwoty z uposażenia, czy wynagrodzenia winnego, bądź
- 2) zwrócić się do sądu o zabezpieczenie, bądź egzekucję na majątku winnego. Sąd żądaniu takiemu nie może odmówić.

Te przepisy ordynacji służbowej z r. 1852 zostały uzupełnione § 89 pragmatyki służbowej z 25 I 1914 r., odnoszącym się na podstawie § 181 również do niższych funkcjonarjuszów.

Przytoczone przepisy, nie znosząc odnośnych postanowień ordynacji z 1852 r., wprowadziły zasadniczą nowość, t. j. możliwość zaskarżenia administracyjnego orzeczenia na drogę sądową.

Mianowicie § 89 pragmatyki służbowej z 1914 r. w części drugiej głosi:

„Jeżeli urzędnika na podstawie stosunku służbowego skazano orzeczeniem administracyjnym na zwrot szkody, może on w ciągu trzydziestu dni po prawomocności administracyjnego orzeczenia wystąpić przeciw roszczeniu zapomocą skargi o ustalenie przeciwko państwu w tym rzeczowo-właściwym sądzie, w którego okręgu miał w chwili doręczenia mu orzeczenia swą ogólną właściwość sądu w sprawach spotnych...

O ile skarga będzie uwzględniona, orzeczenie zwrotu traci moc obowiązującą.”

Z zestawienia §§ 90—98 ordynacji służbowej z 1852 r. i § 89 pragmatyki służbowej z 1914 r. możemy wysnuć następujące zasady odnośnie odpowiedzialności materialnej funkcjonarjuszów wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej b. zaboru austriackiego:

- 1) władza służbowa ma możliwość dochodzenia szkód, wynikłych z winy funkcjonarjusza. Podstawę materialną odpowiedzialności majątkowej funkcjonarjuszki pocztowo-telegraficznej i telefonicznych daje nam § 90 ordynacji służbowej z 1852 r. i § 89 pragmatyki służbowej z 1914 r., głoszący:

„Ustawa ta nie narusza prawa przełożonego do udzielania skarceń podległym władzom, do wytykania podwładnym niewłaściwości w ich urzędowaniu, **jako też uprawnienia władzy**

slużbowej do nakładania na nich z mocy obowiązujących przepisów zwrotu kosztów lub szkód."

2) właściwą drogą do dochodzenia tych szkód jest droga administracyjna, przy której tok postępowania opierał się będzie na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36 z 1928 r. poz. 341).

3) urzędnikowi skazanemu orzeczeniem administracyjnym na zwrot szkody, przysługuje w ciągu trzydziestu dni po prawomocności administracyjnego orzeczenia prawo wniesienia skargi o ustalenie do właściwego sądu cywilnego.

W razie uwzględnienia skargi orzeczenie zwrotu traci moc obowiązującą.

O ile natomiast urzędnik z przysługującego mu prawa skargi nie skorzysta, orzeczenie administracyjne zyskuje moc obowiązującą, pozwalając władzy na ściągnięcie roszczenia z poborów winnego, bądź też na zwrócenie się do sądu o zabezpieczenie i egzekucję na majątku dłużnika.

Zwraca się uwagę, że tak ordynacja służbowa z 1852 r., jak i § 89 ustęp drugi pragmatyki służbowej traktują o roszczeniach Państwa do urzędników, wynikających ze stosunku służbowego; w praktyce jednak było to odnoszone i do wynagrodzenia za wszelkiego rodzaju szkody, wyrządzone Skarbowi Państwa przez urzędników skutkiem naruszenia obowiązków służbowych.

W b. zaborze pruskim brak jest ogólnych przepisów o odpowiedzialności materialnej funkcjonariuszów za szkody, wyrządzone Skarbowi Państwa przez naruszenie obowiązków służbowych.

Wprawdzie § 13 ustawy o urzędnikach z 31 III 1873 r. w brzmieniu, z 1907 r. głosi, iż każdy urzędnik jest odpowiedzialny za zgodne z przepisami wykonanie czynności urzędowych, jednakże sankcji materialnej nie wskazuje.

Natomiast wyczerpująco unormowane jest w powyższej ustawie t. zw. „postępowanie defektowe”, regulujące odpowiedzialność materialną funkcjonariuszów i tok postępowania w razie stwierdzonego braku kasowego.

Sprawie tej poświęcony jest cały rozdział: „Specjalne postanowienia, dotyczące braków u urzędników”, zaczynający się od § 134.

Z § 141 wynika, że postępowanie to ma miejsce:

- 1) w wypadku sprzeniewierzenia — w stosunku do sprawy, lub uczestnika,
- 2) w wypadku braku — w stosunku do urzędnika, któremu oddano do zawiadywania kasę,
- 3) — w stosunku do innych urzędników, którzy z powodu swego stanowiska służbowego powinni byli uczestniczyć przy wpłatach, lub wypłatach, przy podjęciu, oddaniu, przewożeniu pieniędzy kasowych, lub innych przedmiotów.

Postępowanie w tych 3-ch wypadkach przedstawia się następująco:

Władza, do której zakresu czynności należy bezpośredni nadzór nad kasą, lub innym zarządem, po stwierdzeniu braku, ustala jego wysokość, oraz winnych funkcjonariuszów. Na tej podstawie wydaje władza następnie umotywowane orzeczenie, w którym stwierdza

- a) ujawniony fakt,
- b) winę funkcjonariusza,
- c) związek przyczynowy między winą a wynikłą szkodą i
- d) obowiązek zwrotu.

Orzeczenie takie podlega rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez władzę wyższą, chyba że zostało wydane przez tą władzę.

Orzeczenie winno być podane do wiadomości władzy naczelnej, która w każdym wypadku może bądź sama orzeczenie wydać, bądź je sprostować.

Władza może wydać kilka orzeczeń, jeżeli tylko część braku jest niewątpliwa, a winny ustalony, inna zaś część wymaga dodatkowego orzeczenia, bądź gdy przy większej ilości winnych, tylko odpowiedzialność części jest należycie udowodniona, innych zaś jest wątpliwa.

Najważniejsze postanowienia zawierają §§ 143 i 144, z których pierwszy zawiera uprawnienia władzy odnośnie egzekucji zasądzonej orzeczeniem administracyjnym kwoty, drugi zaś traktuje o środkach prawnych, przysługujących urzędnikowi.

Mianowicie władza administracyjna, po uprawomocnieniu się orzeczenia, zwraca się do właściwych sądów, urzędników egzekucyjnych, lub władz hipotecznych o wykonanie orzeczenia. Władze te, bez badania legalności orzeczenia, są obowiązane, o ile nie zachodzi żadna przeszkoda, szybko bez tymczasowego nakazu zapłaty, przeprowadzić przymusowe ściągnięcie, zarządzić zajęcie przedmiotów majątkowych, koniecznych dla pokrycia braku i spowodować wpisy, podane we wnieksku do księgi hipotecznej.

Jeśli chodzi o środki prawne, przysługujące urzędnikom, przeciwko orzeczeniom administracyjnym i to tak co do samej wysokości roszczenia, jak i podstawy, na którym ono się opiera, to zainteresowany może:

- a) wnieść zażalenie w drodze instancji,
- b) skierować sprawę na drogę prawa.

Termin do wniesienia sprawy na drogę sądową wynosi jeden rok, licząc od dnia podania do wiadomości urzędnika orzeczenia władzy i jest prekluzyjny. Natomiast, co do zażalenia w drodze instancji, brak wskazania terminu, w ciągu którego może zainteresowany je wnieść.

O ile urzędnik wnieśli sprawę do sądu, wykonanie orzeczenia nie podlega wstrzymaniu; decyduje o tem sąd na wniosek zainteresowanego, o ile tenże udowodni, że przeprowadzenie egzekucji pociągnęłoby za sobą trudne do usunięcia niekorzystne skutki.

Celem zapewnienia zwrotu braku sąd w razie wstrzymania egzekucji jest obowiązany na wniosek władzy spowodować potrzebne zabezpieczenie.

Jak widać z powyższego „postępowanie defektowe” jest unormowane bardzo wyczerpująco, przewyższając tem przepisy innych dzielnic. Nie normuje ono jednak kwestji materialnej odpowiedzialności urzędników w innych wypadkach, jak np. braku kontroli, niedokładnego przeprowadzenia inspekcji etc., co oczywiście jest ujemną stroną.

Wprawdzie w praktyce i w tych wypadkach stosowano opisany wyżej sposób postępowania, jednak było to raczej oparte na twierdzeniach teoretycznych, iż pretensje, wynikające ze stosunku służbowego publiczno-prawnego, winny być wyłączone z orzecznictwa sądów cywilnych. Takie stanowisko, aczkolwiek nie pozbawione pewnej słuszności, nie jest wolne od wątpliwości, dlatego też w wypadkach, nieobjętych postanowieniami §§ 134—148 należałoby raczej korzystać z drogi sądów powozecznych, aniżeli z postępowania administracyjnego.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POCZTOWY A ZWIĄZEK POCZTOWY AMERYKAŃSKO- HISZPAŃSKI

Mr. STANISŁAW HOŁDA.

W celu spełnienia zadań, wynikających ze wspólnych interesów społeczeństw, tworzą się najrozmaitsze instytucje o przeznaczeniu, zależnym od rodzaju spraw dla których wykonania dane instytucje powołano do życia. Jednym z takich tworców współżycia narodów w sferze komunikacyjno-gospodarczej jest Światowy Związek Poczty, istniejący pierwotnie pod nazwą Ogólnej Unji Pocztowej, obejmującej na początku 20 państw. W zaczątkach swego rozwoju Związek miał tendencje skupienia jaknajwiększej ilości członków i koncentracji wyłącznej wpływów i agend, obejmujących swym zasięgiem cały obszar pocztowy Związku. Z biegiem lat, gdy Związek w swym świetnym postępie rozwojowym wchłonił niemal wszystkie kraje globu ziemskiego, terytorjalnie olbrzymi rozmiar funkcji Związku nie mógł dość skutecznie zadośćuczynić potrzebom odległych krajów — uczestników Związku, albowiem zagadnienia poczty nie można abstrakcyjnie rozwiązywać za pomocą jednolitych postanowień, obejmujących swym szablonem kraje całego obszaru związkowego, z których niejedni ma sprzeczne ze sobą interesy gospodarcze, rozmaite potrzeby kulturalne i życiowe. Dlatego też, jak się okazuje, sprawy te należy oprzeć w chwili ich normowania na gruncie realnego życia, o ile powzięte w uchwałach kongresowych zamierzenia nie mają pozostać martwą literą, sprowadzając dziedzinę spraw pocztowych, jak wiele zresztą innych układów międzynarodowych, do wartości frazesu.

Względy ulepszenia służby pocztowej i dostosowania jej do potrzeb, czy to pojedynczych, czy to całych grup krajów — uczestników Światowego Związku Poczty zależnie od tego, czy istnieje między nimi wspólność zainteresowań, wynikająca z położenia geograficznego lub z innych przyczyn, przyświecały dotyczącym uchwałom Kongresu poczt., zezwalającym na tworzenie związków pocztowych ściślejszych. Na zasadzie tych postanowień konwencji istnieje dotychczas obok Światowego Związku Poczty jeden związek pocztowy, a mianowicie Związek pocztowy panamerykański, który od czasu ostatniego swego kongresu w Madrycie w 1931 r. przybrał nazwę amerykańsko-hiszpańskiego Związku pocztowego ze względu na przystąpienie Hiszpanji do związku. To uprzywilejowanie niejako Hiszpanji, zaznaczające się w nazwie związku, jako też specjalne okoliczności towarzyszące otwarciu ostatniego kongresu i występujące w czasie jego obrad są dość charakterystyczne i znamienne dla nowego związku, który nie tyle może ze względu na swe prace utrwalone w umowach pocztowych Związku, ile przez ciekawy kierunek swej linii rozwojowej, skalą swych wpływów i skutków poczynić może znacznie przekroczyć linię demarkacyjną spraw pocztowych.

Serdeczne przyjęcie delegatów państw Ameryki łacińskiej zgotowane im przy otwarciu kongresu w Madrycie, po niedawnym przewrocie przez rząd republikański z Prezydentem Zamorą na czele, świadczy o nawiązaniu nowych węzłów, zerwanych niegdyś przez niezależnienie się polityczne od Hiszpanji krajów Ameryki Południowej.

Prezydent Zamora w przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył, że łączność duchowa z państwami Ameryki, nie pozwoliłaby na wejście Hiszpanji do związku państw kontynentu europejskiego, co możnaby uważać za możliwość istnienia pewnych tendencji w łonie Światowego Związku Poczty, w kierunku

utworzenia ściślejszego związku pocztowego w Europie. Podniesione momenty zbliżenia się uczestników amerykańsko-hiszpańskiego związku pocztowego obok niewątpliwego znaczenia, można pojmować też jako akty kurtuazji międzynarodowo-szczególnych akcentach, usprawiedliwionych paruwiekowym związkiem Hiszpanji z krajami Ameryki. Krótki stosunkowo czas istnienia związku hiszpańsko-amerykańskiego wykazał już pewne korzyści z przeprowadzonych na kongresach zasad, zmierzających do ułatwienia wzajemnego obrotu pocztowego członków związku. Przyjęta zasada bezpłatności tranzytu poczty listowej na obszarze związku, ma duże znaczenie, szczególnie przy tranzyście morskim, który jest dość kosztowny, o ile idzie o postanowienia Konwencji Światowej. Ze względu na położenie geograficzne państw uczestniczących w związku amerykańsko-hiszpańskim, można się liczyć z wielkiem ożywieniem wzajemnego obrotu, a tem samem zbliżeniem kulturalnym państw Ameryki, między którymi, szczególnie w Południowej Ameryce, istnieją i tak już silne naturalne węzły ze wspólności rasy i języka, a w ślad za tem wspólnego światopoglądu. Dla większości państw Ameryki oblatanych wodami oceanów transport morski jest pierwszorzędnym sposobem komunikacji pocztowej, to też przyjęcie bezpłatności tranzytu poczty listowej należy uznać za słusne wyczucie potrzeb uczestników związku. Czy wprowadzenie tego postulatu w czyn będzie również korzystne dla przedsiębiorstw pocztowych żeglugi morskiej krajów uczestniczących w związku, zdaje się być rzeczą wątpliwą. Wprawdzie zasada ogólnej wzajemności w bezpłatnym przewozie poczty listowej łagodzi może ujemną stronę tej zmiany jednak nie usuwa całkowicie jej nierealności, o ile się patrzy na rzecz ze stanowiska rentowności poczty.

Ponieważ współczesny rozwój lotnictwa nie pozostał bez wpływu na stosunki pocztowe, przeto związek zajął się również opracowaniem pewnych wytycznych w dziedzinie lotnictwa pocztowego. Kraje związkowe dostarczają sobie do dyspozycji linie lotnicze i postanawiają czynić starania u swych rządów, by dalsze przesłanie poczty lotniczej odbyło się bez względu na ograniczenia w zakresie tranzytu powietrznego.

Inne postanowienia umów związku amerykańsko-hiszpańskiego, różniące się od odpowiednich postanowień Konwencji Światowej, nie mają zbyt wielkiego znaczenia. Kwota odszkodowania za przesyłkę poleconą nie może przekraczać 3 \$\$. Jako poleczone mogą być również nadawane książki, gazety i inne druki. W obrocie paczkowym zasługuje na uwagę przepis ograniczający nadawcę do 3 możliwych zleceń na wypadek niedoręczalności poczty, a mianowicie: zwrot paczki do nadawcy, doręczenia innej osobie i zrzeczenie się. Zawiadomienie o niedoręczalności nie ma miejsca.

Najważniejszym może ze wszystkich postanowień umów związkowych jest przepis zobowiązujący wszystkich członków związku amerykańsko-hiszpańskiego do solidarnego występowania na kongresach światowych pocztowych w sprawach interesujących członków związku. Jeżeli jednak jaka sprawa dotyczy tylko interesów jednego kraju, to wówczas kraj ten ma swobodę działania. Uprzywilejowane stanowisko co do obowiązku solidarnego działania członków związku na kongresach światowych pocztowych mają Stany Zjednoczone Ameryki, co do których umowy związkowe zawierają specjalne zastrzeżenie, wyłączające

je od powyższego zobowiązania, bez względu na rodzaj sprawy. Ten szczególny wyjątek stanowi wyłom w podstawowej zasadzie równouprawnienia wszystkich państw w obliczu prawa międzynarodowego, aczkolwiek tłumaczy się olbrzymią przewagą wpływów Stanów Zjednoczonych na stosunki gospodarcze i finansowe świata, wynikające przeważnie ze znacznego zadłużenia się w Stanach państw, które były zaangażowane wojną. W każdym razie ten ciekawy ze stanowiska prawa międzynarodowego przepis upodlegający niejako resztę członków, jest bardzo znamienny dla struktury związku amerykańsko-hispańskiego. Przeważający charakter związku ameryk.-hiszp., jako zrzeszenia państw Południowej Ameryki, doznał urozmaicenia przez przystąpienie do związku Kanady oraz udział Stanów Zjednoczonych. W ten sposób element łaciński w łonie związku znalazł przeciwstawienie wpływów elementu anglosaskiego, co też znalazło swój wyraz w umowach związku, w których Stanom Zjednoczonym, w odróżnieniu od innych uczestników związku, przyznano zupełną swobodę działania na kongresach światowych. Przystąpienie do związku Hiszpanji i żywy jej udział w działalności związku rozciągnęło sferę wpływów związku z drugiej półkuli na kontynent europejski, gdzie tendencje dla stworzenia ściślej- szego związku pocztowego nie miały tak dogodnego podłoża, gdyż zbyt bliskie sąsiedztwo siedziby Międzynarodowego Biura Poczтового w Bernie nie sprzyjało pomysłowi tego rodzaju, gdyż Biuro jako organ Światowego Związku Poczтового swoją skuteczną ingerencją w sprawach spornych i wogóle skuteczną działalnością na terenie związku Światowego nie stwarzało przy-

czyn i podstaw do koncepcji tworzenia tuż pod bokiem niejako ekspozytury Światowego Związku Poczowego, nowego związku ściślej- szego. Ż oświadczenia rządu Hiszpanji na ostatnim kongresie w Madrycie wynika, że uczestnictwo Hiszpanji w związku poczt. państw Ameryki jest raczej podaniem dłoni poprzez wody oceanu dawnym kolonjom przez metropolję, która niedawno weszła w nowy okres swojej historii. Hiszpanja przez usta swego prezydenta zastrzegła się przeciw możliwości przystąpienia Hiszpanji do ściślej- szego związku pocztowego w Europie, to też to manifestowanie izolowania się Hiszpanji w Europie zdawałoby się potwierdzać niemałe nadzieje Hiszpanji, połączone z udziałem w związku państw tej części świata, z którą się łączą wspomnienia najświetniejszego okresu dziejów Hiszpanji, Cdyż jakiegokolwiek są i będą losy dawnych posiadłości hiszpańskich w Ameryce Południowej, ślady kultury i panowania hiszpańskiego pozostaną tam na wieki w postaci języka, obyczajów i wogóle całokształtu wspólnoty, jaką wytwarza wspólność rasy.

Jakkolwiek obowiązek wspólnego, solidarnego popierania swych interesów na kongresach Światowego Związku Poczowego mógłby wytwarzać niejako pozory kolizji z pracami Światowego Związku Poczowego, to jednak wyniki dotychczasowej działalności związku ameryk.-hiszp. są bardzo korzystne i pożyteczne dla jego członków, stwierdzając w ten sposób bardzo dodatnią stronę regulowania zagadnień życiowych przez organ, który ma możność bliższego zetknięcia się z niemi, oraz w sposób bardziej odpowiedni do rzeczywistych potrzeb danej grupy krajów.

EWIDENCJA I ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI

Dr. FLORJAN KĘPIŃSKI.

W związku z komercjalizacją przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i koniecznością sporządzenia inwentarza majątku nieruchomego, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało ostatnio drukiem dwa tomy przepisów w tym zakresie, a mianowicie tom III B 2 pod tytułem „Przepisy o ewidencji nieruchomości użytkowanych na cele poczty, telegrafu i telefonu” i tom III B 3 pod tytułem „Przepisy o zarządzie nieruchomościami, użytkowaniem na cele poczty, telegrafu i telefonu”.

Przepisy te weszły w życie i dlatego zaznajomienie czytelników w ogólnych zarysach z treścią tego wydawnictwa okazuje się celem nie tylko ze względu na stosowanie tych wiadomości w służbie, lecz także z uwagi na aktualność i doniosłość poruszonych tematów w życiu prywatnym pracowników, korzystających niejednokrotnie z nieruchomości, a przedewszystkiem z mieszkań w budynkach przedsiębiorstwa. W tem miejscu nie bez znaczenia będzie przypomnieć czytelnikom, w jaki sposób ustawa cywilna, obowiązująca na ziemiach polskich, określa pojęcie nieruchomości. Rzeczą nieruchomą według ustawy austriackiej jest posiadłość gruntowa, określona granicami wraz ze wszystkim, co znajduje się pod powierzchnią ziemi lub na zewnątrz i jest z gruntem stale złączone. Rzeczy z natury swej ruchome uważane są w znaczeniu prawnym za nieruchomości, jeżeli na mocy przepisu ustawy, albo z przeznaczenia właściciela stanowią przynależność nieruchomości. O ile zatem chodzi o grunt, wszelkie używalne rzeczy, które ziemia na swej powierzchni wydaje, są nieruchomościami tak długo, dopóki od gruntu i ziemi nie zostały oddzielone. Trawa, drzewa, owoce, ryby w stawie i zwierzęta w lesie pozostają zatem nieruchomościami z mocy ustawy do chwili oddzielenia od gruntu, na którym powstały. Za nieruchomości uważa się także takie przynależności gruntu, które, jak zboże, drzewo, pasza dla bydła, już zebrane zostały i oddzielone od ziemi w postaci płodów rolnych oraz wszystko to, co służyć ma z przeznaczenia właściciela do zwyczajnego prowadzenia gospodarstwa, a więc bydło, narzędzia i sprzęty gospodarcze. Odnosnie przynależności budynków, nieruchomościami są nie tylko te przedmioty, które trwale z budynkami są związane, a więc w ziemi osadzone, wmurowane, przynitowane lub gwoździemi przybite, lecz także te rzeczy, które są przeznaczone do ciągłego użycia całości budynku,

np. wiadra studzienne, łańcuchy, narzędzia do gaszenia ognia i t. p. Prawa, przywiązane do posiadania nieruchomości, są również rzeczami nieruchomymi, np. służebności gruntowe (dzierżawy wieczyste), prawa patronatu, połączone z posiadaniem dóbr nieruchomości, przemysły przydomne, t. zw. radykowane, które istnieją w stanie czynnym domu a zatem stanowią rzeczywistą część domu i jego wartość, nadane miary kopalniane (prawa górnicze), prawo polowania na własnym gruncie, prawo rybołówstwa i t. p.

Według Kodeksu Napoleona, obowiązującego na ziemiach b. Królestwa Kongresowego, majątek jest nieruchomy albo z natury swojej, albo z przeznaczenia swego, albo z przedmiotu, do którego się stosuje. Grunty i budynki są nieruchomościami z natury swej. Z przeznaczenia są nieruchome te przedmioty, które właściciel umieścił w swej nieruchomości do jej użytku i eksploatacji, a więc zwierzęta, przeznaczone do uprawy gruntu, narzędzia rolnicze, słoma i nawozy, ryby w stawie i t. p., jak również te przedmioty ruchome, które właściciel przywiązał na zawsze do nieruchomości zapomocą gipsu, wapna, cementu w ten sposób, że nie mogą być odłączone bez złamania, uszkodzenia, lub rozbicia części nieruchomości, do której są przymocowane. Użytkowanie rzeczy nieruchomych, służebności gruntowe i prawa są nieruchomościami z przedmiotu, do którego się stosują.

Postanowienia kodeksu cywilnego, obowiązującego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują za rzeczy nieruchome te istotne części składowe gruntów lub budowli, które z niemi trwale zostały złączone lub te rzeczy ruchome, które będąc przynależnością nieruchomości, nie są wprawdzie jej częściami składowymi, ale mają z przeznaczenia swego służyć stale jej celom gospodarczym.

Ponieważ celem ewidencji jest stwierdzenie stanu posiadania i własności nieruchomości, granic terenów, przeznaczenia i stopnia przydatności nieruchomości dla celów pocztowych, stanu budynków pod względem budowlano-administracyjnym i wreszcie wartości tych nieruchomości, przeto przepisy te, ujednostajniając pod względem technicznym i formalnym sposób określania granic i kategorii budynków, stanowią zasadniczą podstawę do ustalenia inwentarza przedsiębiorstwa. Głównym

obecnie zadaniem Zarządu pocztowego jest sporządzenie inwentarza zgodnego z rzeczywistym stanem majątku przedsiębiorstwa i dlatego władze pocztowe, zmiierzając do tego celu, muszą opierać się na jednolitych zasadach opracowania, wskazanych w przepisach o ewidencji i to tak przy czynnościach przygotowawczych, jak i przy przeprowadzaniu faktycznych czynności pomiarowych w terenie i sporządzaniu potrzebnych aktów prawnych. Przepisy wprowadzają pod względem technicznym odpowiednie wzory, zawierające typy graniczników, jednolite kreślenia techniczne i jednolite oznaczanie terenów na planach, wprowadzają wzory opisów zewnętrznych i wewnętrznych budynków przedsiębiorstwa oraz wykazy wszelkich nieruchomości, pozostających w zarządzie przedsiębiorstwa, które służyć będą do jednolitego opracowania ewidencji przez wszystkie Dyrekcje Poczty i Telegrafów.

O sposobie użytkowania wszelkich nieruchomości, przeznaczonych na cele poczty, telegrafu i telefonu, decyduje właściwa Dyrekcja Poczty i Telegrafów za zastrzeżeniem prawa nadzoru, przysługującego Ministerstwu Poczty i Telegrafów, jako władzy naczelnej. Wnioski co do sposobu użytkowania terenów, budynków i pomieszczeń przedstawiają miejscowe urzędy pocztowe, względnie organa inspekcyjne. Gdy chodzi o pomieszczenia dla urzędów pocztowych, należy powierzchnię użytkową pomieszczeń obliczać w miarę możliwości w ten sposób, aby na jednego pracownika przypadało około 6 do 8 m² powierzchni. W związku z tem ustalona jest powierzchnia każdego urzędu pocztowego w metrach kw. według klasy urzędu i normalnej ilości pracowników. Przekroczenie maksymalnej wielkości pomieszczenia może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Biorąc pod uwagę ważne względy higieny, powinien naczelnik urzędu w powyższych warunkach przestrzeni tak rozmieścić personel, aby dostęp świeżego powietrza i światła do miejsc pracy był zapewniony.

Nieruchomości pocztowe, które czasowo nie mogą być wykorzystane na cele przedsiębiorstwa, przekazuje się bezpłatnie w użytkowanie innym władzom, urzędom lub przedsiębiorstwom państwowym. Decyzja co do przekazania takich zbędnych nieruchomości wychodzi od właściwej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Formą przekazania jest protokół zdawczo-odbiorczy, spisany przy współudziale zainteresowanych władz, urzędów lub przedsiębiorstw państwowych. Protokół ten, stanowiący podstawę aktu prawnego, musi zawierać szczegóły odnośnie sposobu użytkowania, oraz oznaczać, kto będzie wykonywał czynności administracyjne, połączone z użytkowaniem obiektu oraz kto i jakie będzie ponosił ciężary, koszty remontów, naprawy budynku i t.p., jak również zawierać zastrzeżenia, że zmiany konstrukcyjne i przeróbki wewnątrz budynku będą wykonywane tylko za zgodą Dyrekcji Poczty i Telegrafów i że na wypadek zapotrzebowania budynków tych przez władze pocztowe będą one zwrócone najpóźniej w terminie 6-ciu miesięcy, licząc od daty zawiadomienia o ich zapotrzebowaniu. Nieruchomości czasowo zbędne dla celów pocztowych, co do których inne władze nie zgłosiły zapotrzebowania, mogą być oddane w najem lub dzierżawę osobom prywatnym, przyczem pierwszeństwo mają naczelnicy miejscowych urzędów pocztowych, pracownicy pocztowi lub pracownicy innych instytucji państwowych. Formą oddania w najem lub dzierżawę takich nieruchomości jest przetarg, oparty na ocenie wartości czynszowej obiektu przez komisję szacunkową, względnie przez władzę samorządową, zależnie od obszaru odnośnego gruntu miejskiego lub wiejskiego i powierzchni użytkowej danego budynku mieszkalnego lub gospodarczego. Zabudowania gospodarcze, ogrody, ogródki, sady i place, stanowiące przynależność nieruchomości, czasowo niewykorzystane przez przedsiębiorstwo, o ile nie zostały oddane bezpłatnie wraz z głównym obiektem w użytkowanie innym władzom, urzędem lub instytucjom państwowym, albo też w dzierżawę osobom prywatnym, winny być oddane w najem (dzierżawę) drogą umowy za opłatą przewidzianą w 5-ciu tabelach według kategorii miejscowości oraz rodzaju i powierzchni użytkowej budynku gospodarczego. W tabelach tych uwzględniony jest rodzaj terenu, jego przydatność na cele gospodarcze i położenie, przy budynkach gospodarczych zaś uwzględniona jest powierzchnia użytkowa w metrach kw. podłogi zabudowania i wszystkie inne okoliczności, wpływające na ustalenie wartości czynszowej. Przy oddawaniu w użytkowanie takich obiektów osobom prywatnym w drodze umów najmu (dzierżawy) również pierwszeństwo przed osobami postronnymi mają naczelnicy miejscowych urzędów pocztowo-telegraficznych, inni pracownicy służby łączności i wreszcie pracownicy innych instytucji państwowych.

Sprzedaż, zamiana i darowizna nieruchomości pocztowych

trwale zbędnych dla celów przedsiębiorstwa, może nastąpić tylko na podstawie ustawowego upoważnienia.

Zarząd pocztowy wykonywa przez swoje organa administrację nieruchomości państwowych i prywatnych, użytkowanych na cele przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Czynności wykonawcze bezpośrednio związane z administracją nieruchomości wykonywa zasadniczo osobiście naczelnik urzędu pocztowo-telegraficznego, względnie osoba stojąca na czele władzy pocztowej, użytkującej daną nieruchomość. Specjalnego administratora nieruchomości ustanawia Dyrekcja Poczty i Telegrafów z grona swoich pracowników, a wyjątkowo także z poza grona pracowników za zezwoleniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów, tylko w tych wypadkach, gdy nieruchomość użytkowana jest wyłącznie przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów lub inną władzę pocztową, albo też, gdy nieruchomość jest we wspólnym użytkowaniu jednej z tych władz i urzędów pocztowo-telegraficznych, urzędu teletechnicznego, Składu Materjałów pocztowych lub Składu Materjałów teletechnicznych. Osobnego administratora ustanawia się także wówczas, gdy nieruchomość pozostaje we wspólnym użytkowaniu urzędu pocztowo-telegraficznego i urzędu teletechnicznego, Składu Materjałów pocztowych lub Składu Materjałów teletechnicznych. Administrator może być ustanowiony również wówczas, gdy nieruchomość pozostaje w wyłącznym użytkowaniu jednego urzędu, ze względu na rozmiar tej nieruchomości i liczne obowiązki, związane z administracją lub specjalne stosunki miejscowe. Administratora wyznacza Dyrekcja Poczty i Telegrafów na wniosek zainteresowanego urzędu. Jeżeli administrator nie jest w całej pełni zatrudniony czynnościami, związanymi z administracją nieruchomości, może mu być powierzony wykonywanie także innych czynności służbowych. Obowiązki administratora, który jest odpowiedzialny za należyte ich spełnienie i za stan powierzony mu nieruchomości, są obszerne i szczegółowo określone w instrukcji służbowej. Obowiązki te zmiierzają do wykonania zadań wzorowej administracji w dwóch zasadniczych kierunkach. Pierwszym kierunkiem działalności administratora powinno być staranie o utrzymanie budynku pod względem technicznym w należytyim stanie. Spostrzeżone uszkodzenia budynku z przyczyn nieprzewidzianych, jak pożar lub mroź, nagle uszkodzenia instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej lub centralnego ogrzewania, uszkodzenia sieci elektrycznej lub instalacji gazowej, zagrażające budynkowi pod względem technicznym, a nadto narażające mieszkańców na niebezpieczeństwo życia, brak wody, ciepła lub światła, muszą być bezzwłocznie uchyłane. Tak samo konieczne przeróbki i adaptacje budynku, mające wpływ na jego trwałość i całość, muszą być bezzwłocznie wykonane. W tym dziale wyteżona działalność i inicjatywa administratora budynku łącznie z systematycznym i stałym dozorem nad utrzymaniem porządku i czystości wewnątrz budynku i na zewnątrz, będzie chronić mienie państwowe od zniszczenia, a zdrowie mieszkańców od złych wpływów. Drugi kierunek działalności administratora odnosi się do ścisłego wykonywania przepisów władz pocztowych i wymagań władz ogólnej administracji w zakresie administracji nieruchomości, przepisów meldunkowych, prowadzenia spisu lokatorów, przestrzegania regulaminu mieszkaniowego oraz wykonywania tych zarządzeń, które w zakresie poręczonym powierzono zostały administratorowi budynku. Do tego działu należy staranie o należyte zabezpieczenie pomieszczeń od włamania i kradzieży, zabezpieczenia przeciwpożarowe, prowadzenie ewidencji materjałów budowlanych dla celów konserwacji budynku, starania o należyte umieszczenie herbu państwowego i oznak urzędu nazwanym budynku, prowadzenie protokołów wprowadzenia władz, urzędów lub osób prywatnych w użytkowanie przyznanych im pomieszczeń i protokółarny odbiór tych pomieszczeń, jak również prowadzenie różnych zapisków ryczałtów, opłat i t. p.

Budynki i pomieszczenia użytkowane na cele poczty telegrafu i telefonu muszą być utrzymywane w stanie zdającym do użytku. Remont konserwacyjny przeprowadza właściciel budynku, o ile zatem właścicielem jest osoba prywatna, na niej ciąży obowiązek przeprowadzenia tego koniecznego remontu własnymi środkami. Konieczność wykonania takiego remontu stwierdza miejscowa władza policyjno-budowlana w formie urzędowego protokołu komisyjnego i o ile właściciel budynku pomimo wezwania ze strony Dyrekcji Poczty i Telegrafów remontu konserwacyjnego nie wykona, wówczas przysługuje Dyrekcji prawo wykonania wskazanego przez Komisję remontu z własnych funduszy na rachunek najmodawcy, przyczem koszty remontu pokrywa się następnie z komornego. Remont konserwacyjny w budynkach, będących własnością przedsię-

biorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” przeprowadza na własny koszt Zarząd pocztowy. Przepisy ustawy cywilnej normują obowiązki najmobiocy odnośnie przeprowadzenia remontu drobnego, lokatorskiego (komorniczego) na własny koszt. Jeżeli lokator, na którym ciąży obowiązek przeprowadzenia drobnych naprawek, uchyla się od tego obowiązku i w terminie oznaczonym przez władzę remontu komorniczego nie wykona, w takim razie administrator nieruchomości obowiązany jest wykonać ten remont na koszt lokatora.

Dla utrzymania porządku i czystości w budynkach i pomieszczeniach przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz wykonywania stałego dozoru nad budynkami zatrudnia się dozorców domowych oraz sprzątaczy i sprzątaczkę. Dozorcy domowi otrzymują wynagrodzenia równe uposażeniu funkcjonariuszów państwowych XVI grupy uposażeń szczebla wraz z dodatkami z wyłączeniem dodatku na mieszkanie, gdyż mieszkanie służbowe otrzymują bezpłatnie wraz z opalem, i oświetleniem. Nawiązanie prywatno-prawnego stosunku służbowego z dozorcą domowym następuje przez zawarcie z nim pisemnej umowy o pracę i w umowie tej wymienione są szczegółowo wszystkie obowiązki i prawa dozorca domowego. Obok utrzymywania porządku i czystości we wszystkich częściach domu obowiązany jest dozorca utrzymywać porządek także na ulicy przed domem, zgodnie z przepisami miejscowych organów samorządu gminnego. Koszty utrzymania porządku i czystości ustalone są w ryczałcie, którego wysokość obliczona jest według metra kw. powierzchni.

Mieszkania służbowe przydziela Dyrekcja pracownikom dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem lub ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu. Pracownicy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, którym z mocy ustawy i zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z 9 lipca 1931r. przysługuje prawo korzystania z mieszkań służbowych, wymienieni są w odnośnym zarządzeniu, przyczem podana jest w metrach kw. maksymalna powierzchnia przysługujących im mieszkań, która nie może być przekroczona bez osobnego zezwolenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Za mieszkania służbowe, bez względu na ich rozmiar, potrąca się pracownikom z uposażenia dodatek mieszkaniowy. Podnajmowanie mieszkań służbowych est zakazane. Za mieszkania niesłużbowe, przydzielane pracownikom przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów oraz za mieszkania, przydzielane osobom z poza grona pracowników w budynkach przedsiębiorstwa, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, pobiera się pełne podstawowe komorne, płacone w czerwcu 1914 r. według postanowień tej ustawy, co do innych zaś budynków, stosuje się wymiar komornego, ustalony w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1.X 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 90, poz. 849 z r. 1924) według podziału miejscowości na IV klasy. W granicach tych klas miejscowości i kategorii mieszkań władza przydzielająca mieszkanie ustala roczną wysokość komornego od 1 metra kw. powierzchni według tabeli I przy § 104 lub tabeli II przy § 106 przepisów, zależnie od tego, czy z mieszkania korzysta na pracownik pocztowy, czy też funkcjonariusz innych władz, urzędów lub instytucji państwowych, względnie osoba postronna. Z chwilą rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem, zajmującym mieszkanie służbowe, przestaje

istnieć także stosunek najmu i pracownik w ustalonym przez władzę terminie powinien opróżnić zajmowane mieszkanie służbowe. Pracownik, zajmujący mieszkanie niesłużbowe, traci prawo używania tego mieszkania w razie przeniesienia go do innej miejscowości, wystąpienia ze służby, zwolnienia ze służby, pozyskania własnego domu lub mieszkania przy pomocy kredytów państwowych, albo też w razie dopuszczenia się takich nieprawidłowości, które uzasadniają żądanie najmodawcy opróżnienia mieszkania.

W budynkach i pomieszczeniach tych urzędów pocztowo-telegraficznych i urzędów telegraficznych, w których odbywa się służba nocna, mogą być wyznaczone pokoje wypoczynkowe przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów oraz pokoje gościnne także w budynkach i pomieszczeniach Dyrekcji Poczty i Telegrafów i urzędów pocztowo-telegraficznych I klasy w miejscowościach, stanowiących punkty węzłowe komunikacji pocztowej. Za korzystanie z pokoju gościnnego, który zasadniczo służy organom inspekcyjnym pocztowym i funkcjonariuszom pocztowym, odbywającym podróże służbowe, oraz delegatom Kontroli Państwowej w czasie ich pobytu służbowego w danej miejscowości, pobiera się opłaty od osoby w wysokości 1 zł. 50 gr. za dobę. Za opalanie gościnnego pokoju pobiera się dodatkową opłatę w wysokości 50 gr. za dobę. Korzystanie z pokoi wypoczynkowych jest bezpłatne i przysługuje tylko tym funkcjonariuszom, którzy pełnią służbę w porze nocnej.

Na koszt Zarządu pocztowego mogą być opalane i oświetlane tylko pomieszczenia, służące do celów służbowych oraz te pomieszczenia prywatne, które na mocy umów lub obowiązujących przepisów prawnych, obowiązany jest ogrzewać i oświetlać Zarząd pocztowy swoim kosztem. Szczegółowa instrukcja opalowa podaje obliczenie ilości opału, dzieląc całe Państwo na trzy strefy opalowe. Podział rocznej ilości opału na poszczególne miesiące okresu opalowego, ustalenie dopuszczalnego zużycia opału na jedną dobę okresu opalowego, odpowiednio do średniej zewnętrznej temperatury powietrza oraz ustalanie wysokości ryczałtu pieniężnego za opał, przydział tego ryczałtu i rozliczenie, normuje instrukcja opalowa. Instrukcja oświetleniowa ustala normy oświetleniowe dla trzech rodzajów sztucznego oświetlenia, a mianowicie: elektrycznego, gazowego i naftowego, przyczem czasowo dla poszczególnych miesięcy i kwartałów roku i odpowiednio do kategorii służby oznaczony jest czas używania światła oraz sposób stosowania do poszczególnych miejsc pracy. Instrukcja ta przewiduje normy obliczenia ryczałtu pieniężnego na światło według powyższych zasad i sposobu oświetlania. W mieszkaniach i lokalach prywatnych, znajdujących się w budynkach państwowych, prąd elektryczny i gaz może być używany wyłącznie tylko na koszt właściwego lokatora.

Przepisy o obronie przeciwpożarowej zawierają ogólne postanowienia o zapobieganiu pożarom, polegające na wykonywaniu takich czynności, które chronią przed powstaniem pożarów oraz przygotowaniu takich materiałów i środków, które w razie wybuchu pożaru mogą być skuteczne w akcji jego gaszenia. Instrukcja o obronie przeciwpożarowej zawiera postanowienia obowiązujących ustaw budowlanych i przepisów o ostrożności przy oświetlaniu budynków, opalaniu i przechowywaniu różnych materiałów łatwopalnych. Specjalnemu zabezpieczeniu przed pożarem podlegają garaże, akumulatornie, stajnie i wozownie, znajdujące się przy budynkach pocztowych.

DOKSZTAŁCANIE AGENTÓW POCZTOWYCH

Mr. LUDWIK KOLAK

Już po roku istnienia odrodzonej samodzielnej państwowości polskiej wprowadziło Ministerstwo Poczty i Telegr. rozporządzeniem z 30 października 1919 r. pomocnicze organa pocztowe pod nazwą „agencje pocztowe”, a to w miejscowościach, w których nie było warunków na urządzenie urzędu pocztowego. Następnie, regulowało Ministerstwo P. i T. dokładniej ustrój agencji p. t. oraz stanowisko agentów pocztowych. Wreszcie rozporządzeniem z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. M. P. i T. Nr. 4 ex 1932 poz. 42) wprowadziło Ministerstwo P. i T. od dnia 1 kwietnia 1932 r. obecnie obowiązujący ustrój agencji p. t., znosząc poprzedni ustrój.

Agenci pocztowi są pracownikami kontraktowymi, od których wymaga się obecnie ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

W obecnym stanie rzeczy mamy 3 stopnie agencji zależnie od ilości jednostek pracy; przewidziana najwyższa ilość jednostek pracy dla agencji poczt. tel. wynosi 100000 rocznie. Przed dniem 1 kwietnia 1932 r. najwyższa granica ilości jednostek pracy dla agencji p. t. wynosiła 50 000 rocznie. Z uwagi więc na rozszerzenie rozmiaru pracy agencji p. t. przeszło szereg urzędów p. t. (wszystkie urzędy poczt. VI klasy i niektóre V klasy) z dniem 1 kwietnia b. r. na agencje pocztowe tak, że obecnie w miejscowościach mniejszych (wsiach i miasteczkach)

obsługują publiczność przeważnie agencje p. t. jako pomocnicze urzędy pocztowe; stosunek ilości agencji do urzędów poczt. wychodzi na korzyść pierwszych tak, że np. w okręgu krakowskiej Dyrekcji Poczty i Tel. mamy urzędów p. t. około 180, natomiast agencji p. t. około 270.

Agencje p. t. są zatem instytucjami pocztowymi bardzo licznymi, obsługującymi publiczność w mniejszych miejscowościach, gdzie naogół stopień kultury i poziom inteligencji jest niższy, niż w środowiskach większych, posiadających urzędy poczt. tel.

Stanowisko kierownika agencji p. t. czyli t. zw. agenta nie jest tak łatwe, jakby pozornie się wydawało i tak:

Praca w agencjach p. t. jest we wszystkich działach służby jakościowo ta sama jak w urzędach, a ponieważ z drugiej strony w agencji p. t. jest agent alfą i omegą umiejętności poczt.-telegr., przeto wskazanem jest, by agent był osobą dokładnie we wszystkich działach służby wyszkoloną, a ponadto odpowiednio inteligentną, gdyż w danej miejscowości winien on być krzewicielem wiadomości fachowych, doradcą klienteli i t. p.

Agent pocztowy musi odpowiadać swemu zadaniu, gdyż inaczej przysporzy on tylko kłopotu władzom przedsiębiorstwa poczt. telegr., nie zadowolni i nie obsłuży należycie publiczności,

Wyżej zaznaczyłem, że musi on znać dokładnie wszystkie działy pocztowo-telegr., gdyż jakościowo załatwia on te wszystkie operacje, które są załatwiane w urzędach pocztowych. Agent ma nieraz stanowisko trudniejsze od urzędnika etatowego w większym urzędzie pocztowym; ten ostatni bowiem pracuje przeważnie w jednym dziale, jednostronnie, natomiast agent musi znać wszystkie działy, musi umieć rozwiązać wiele zagadek służbowych.

Wobec takiego stanu rzeczy słuszną rzeczą jest, aby agent pocztowy nie tylko odpowiadał warunkom wymaganym na takie stanowisko rozporządzeniem z dnia 16 października 1931 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisko kontraktowych kierowników agencji pocztowo-telegraficznych (Dz. U. M. P. i T. Nr. 18, poz. 130) t. zn., by nie tylko posiadał minimum wykształcenia szkolnego t. j. siedem klas szkoły powszechnej, odbyłą praktykę zawodową 4—6 miesięczną i złożony egzamin na agenta pocztowego, lecz, by nadal, a więc kiedy już stanowisko kierownika agencji objął, — szkolił się t. j. pogłębiał i uzupełniał swe wiadomości fachowe.

Dokształcenie to, o które chodzi w niniejszym artykule, jest konieczne i nawet, powiedziałbym, równie ważne, jak dokształcanie personelu w urzędach p.-t.

Uzupełnianie i pogłębianie wiadomości personelu w urzędach czyli t. zw. uzupełniające szkolnie względnie dokształcanie jest obecnie szeroko i celowo pojęte na zasadzie zarządzeń Ministerstwa Poczty i Tel.

Obowiązek omawianego dokształcania ciąży na naczelnikach urzędów, a ma się ujawnić między innymi w perjodycznych konferencjach z pracownikami urządzanych co miesiąca.

Zachodzi pytanie w jaki sposób agent pocztowy, który jest sam jeden w agencji pocztowej, ma uzupełniać wiedzę fachową i rozszerzać swój horyzont służbowy.

Kwestję tę rozwiązuje się następującymi sposobami:

Według § 40 rozp. Ministra Poczty i Telegrafów z 7.III 1932 o agencjach pocztowych (Dz. U. M. P. i T. Nr. 4, ex 1932, poz. 42) naczelnik urzędu pocztowo-telegr. powołany do nadzoru nad daną agencją pocztową jest obowiązany udzielać agentowi pocztowemu na jego żądanie wszelkich wskazówek i pouczeń z zakresu wykonawczej służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Ponieważ jednak agent nie zawsze będzie mógł, względnie nie zawsze będzie umiał zażądać od naczelnika nadzorczego

urzędu p. t. pouczeń i wskazówek służbowych, powtóre, ponieważ bardzo mała, wprost znikoma ilość agentów pocztowych skutecznie z własnej inicjatywy dokształcenie swej wiedzy w sposób celowy i prawidłowy, przeto wskazanem byłoby, by czynnik wyższy, fachowy nakazywał agentowi zaznajamiać się wszechstronnie z przepisami służbowymi przez odpowiednie pogłębianie ich; w tym wypadku wskazanem byłoby, by oddział personalny względnie organizacyjny Dyrekcji Poczty i Telegrafów wysyłał co pewien okres czasu np. co kwartał, do agentów pocztowych kwestjonariusze, w których zestawiano by każdorazowo 10—12 pytań z zakresu służby pocztowo-telegr., na które agent byłby obowiązany odpowiedzieć, podając przytem właściwy przepis z Dziennika Urzędowego Min. P. i T. względnie ze Zbioru przepisów wydawanych obecnie przez Ministerstwo P. i T. w odpowiednich ksiązkach. Agent pocztowy musiałby wówczas odpowiednio nad sobą popracować, wyszukiwać przepisy i układać je w dostateczną odpowiedź. Agent, któryby nie odpowiadał Dyrekcji na zapytania w kwestjonariuszu, wzgl., któryby wypełniał je stale niedostatecznie, — byłby dyskwalifikowany i jako taki zwolniony ze służby.

Rozumie się, kwestjonariusz wypełniony przez agenta musiałby odpowiedni referent w Dyrekcji P. i T. skontrolować i w razie potrzeby sprostować pomyłki względnie uzupełnić braki i zwrócić go następnie do wglądu agentowi.

Tego rodzaju sposób dokształcania zaprawiałby agenta do wszechstronnego, samodzielnego myślenia służbowego i umożliwiłby agentowi szybkie zarządzenie sobie w konkretnych wypadkach zaszłych przy załatwianiu spraw służbowych.

Zarządzeniem Ministerstwa P. i T. z dnia 3 września 1931. (Dz. U. Nr. 15 ex 1931) zaprowadzono zjazdy naczelników urzędów I, II, III klasy co dwa lata w siedzibie Dyrekcji P. i T.

W razie potrzeby może Prezes Dyrekcji powołać na zjazd i innych naczelników względnie kierowników urzędów.

Celem tych zjazdów jest usprawnienie wykonawczej służby p. t. nawiązanie bezpośredniej łączności między administracją p. t., a wykonawczą służbą p. t., wreszcie omawianie takich zagadnień, jak np. stosunek do innych władz i urzędów, udział w życiu społecznym i t. p.

Otóż pozwalam sobie podnieść to, że wskazanem byłoby urządzić analogiczne zjazdy agentów pocztowych, a mianowicie w urzędach poczt. I klasy, na które to zjazdy wzywano by raz w roku agentów pocztowych, gdzie delegat Dyrekcji P. i T. ewent. naczelnik urzędu poczt. I klasy kierując zjazdem, uwzględniłby w przedmiocie dyskusji z agentami pocztowymi podobne kwestje, jak na zjazdach naczelników urzędów pocztowych. Można by też i na zjazdach agentów poczt. wygłaszać referaty z dziedziny służby p. t.

Zjazdy te pozwoliłyby na rozszerzenie horyzontu umysłowego agenta, na ujednostajnienie wielu postąpień agentów, na pogłębienie obowiązującego prawa poczt.-telegr. i t.p.

Wystarczającym byłoby zwoływanie takiego zjazdu corocznie na jeden dzień.

Zważywszy, że zjazdy okolicznych agentów byłyby zwoływane w urzędzie poczt. I klasy nie w tym samym dniu w całym okręgu dyrekcyjnym, lecz w różnych terminach, dalej zważywszy to, że koszta podróży agenta na taki zjazd byłyby minimalne, a mianowicie według zasad podanych w § 24 rozp. M. P. i T. z 7.III 1932 r. o agencjach p. t. (Dz. U. Nr. 4 ex 1932 poz. 42), wreszcie zważywszy to, że agent może wedle § 26 wspomnianego ostatnio rozp. Min. P. i T. zastąpić się osobą przez siebie wyznaczoną, a tylko wyjątkowo w braku takiego zastępcy musiałaby Dyrekcja ponieść koszta jednodniowej administracji agencji p. t. — można twierdzić, że zjazdy takie nie byłyby kosztowne,

a osiągnęłyby swój cel t. j. byłyby istotnie instytucjami dokształcającymi kierowników placówek poczt. teleg., jakimi są agencje p. t.

Wreszcie czynnikiem, który także poniekąd winien dokształcać agentów p. t. jest inspektor dyrekcyjny, który będąc raz, czy dwa razy w roku w danej agencji p. t., powinien informować i pouczać agenta we wszelkich kwestjach czy to wątpliwych, czy to źle przez agenta pojmwanych, a w danym razie przez inspektora stwierdzonych.

Obowiązek pouczenia pracowników p. t. przez inspektorów poczt. przewidziany jest zresztą art. 1 instrukcji dla inspektorów poczt. (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 8 ex 1921).

O ileby zatem powyższe formy dokształcania agentów poczt. były należycie zrealizowane, można śmiało twierdzić, że agencje p. t. staną na wyżynie swego zadania, będą istotnie pionierami służby poczt. teleg. w małych miejscowościach i wtedy będzie z nich całkowicie zadowolone przedsiębiorstwo poczt.-teleg. oraz społeczeństwo korzystające z usług poczty.

ŹRÓDŁA DOCHODOWE PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“ W ROKU 1931-32

Dr. JÓZEF PAWŁAK.

W niniejszym artykule przez źródła dochodowe przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ rozumieć należy wpływy z tych rodzajów opłat, które z mocy obowiązujących przepisów pobiera Zarząd Poczty za usługi, świadczone publiczności

W powyższem rozumieniu nie odróżnia się opłat nakładanych za świadczenia, ujęte w formę monopolu, od opłat, które są nakładane za świadczenia, wykonywane bez ujęcia ich prawem wyłączności. Jest rzeczą oczywistą, że przygniatająca większość pobieranych opłat wynika z działalności monopolicznej przedsiębiorstwa.

Wpływy przedsiębiorstwa opierają się na wpływach z opłat.

Wyniki więc, otrzymane po stronie dochodowej budżetu są całkowicie niemal zależne od wydajności poszczególnych rodzajów opłat. Inne rodzaje wpływów budżetowych, jak np. wpływy ze składek emerytalnych, pobieranych od stałych pracowników przedsiębiorstwa, zwroty kosztów umundurowania, wpływy nadzwyczajne, nie będą brane tutaj pod uwagę.

Można wydzielić cztery typowe źródła dochodowe przedsiębiorstwa. Źródłami temi są: opłaty pocztowe, telefoniczne, telegraficzne i radjotelegraficzne (§ 4 i 5 działu 2 preliminarza budżetowego). Te rodzaje opłat dokładnie odzwierciedlają rozmiały korzystania przez publiczność z usług poczty. Nadmienić należy że część wpływów z tych źródeł zostaje zarachowana w Zarządzie Centralnym przedsiębiorstwa, zatem przy omawianiu wielkości uzyskanych wpływów trzeba czynić rozróżnienie między kwotą wpływów łącznie z sumami Zarządu Centralnego i kwotą wpływów, otrzymanych z terenu działalności urzędów pocztowych.

Analiza obejmuje wyniki finansowe wspomnianych opłat z dwóch lat: 1931/32 i 1930/31. Rok 1930/31 jest analizowany dla porównania wyników w jego okresie trwania osiągniętych z wynikami roku niedawno zamkniętego.

Wpływy z opłat pocztowych, tak w sumach absolutnych, jak i procentowych wyliczenia, przedstawia poniżej podane zestawienie, wyszczególniające wpływy z okręgów dyrekcyjnych i sumy ostateczne, w których tkwią zarachowane kwoty Zarządu Centralnego.

Dyrekcja	Rok 1931/32	1930/31	Procentowy udział Dyrekcji w r. 1931/32	Procentowy udział Dyrekcji w r. 1930/31	Poziom w % % wyników z 1931/32 do 1930/31
Warszawa	30 480 599	47 374 943	30,18	32,64	83,3
Lublin	8 410 690	9 041 936	6,43	6,23	93,0
Wilno	7 488 722	8 036 139	5,72	5,54	93,2
Lwów	21 193 781	23 098 096	16,20	15,92	91,8
Kraków	19 417 597	20 704 357	14,84	14,26	93,8
Katowice	9 956 182	10 614 103	7,61	7,31	93,9
Poznań	13 908 517	14 801 207	10,68	10,20	91,0
Bydgoszcz	9 822 634	10 123 597	7,51	6,98	97,0
Gdańsk	1 154 065	1 337 902	0,88	0,92	86,3

Razem 130 832 787 145 132 280 100%₀ 100%₀ 90,1

Ogólna suma wraz z Zarządem Centr.

137 672 491 145 647 944 -- -- 93,8

Wpływy z opłat pocztowych w roku budżetowym 1931/32 osiągnęły na terenach okręgów dyrekcyjnych poziom 90,1%, czyli wykazały obniżkę, wynoszącą w porównaniu do wpływów z poprzedniego roku 9,9%. Spadek wpływu z opłat pocztowych okazał się nierównomiernie rozłożony na poszczególne tereny. Badając uważnie wielkość udziału poszczególnych okręgów dyrekcyjnych w omawianych latach, można stwierdzić łatwo, że do najpoważniejszych dyrekcyj należy: Warszawska i Lwowska. Badając z drugiej strony poziom osiągniętych wpływów w roku 1931/32 w odniesieniu do roku 1930/31 niemniej łatwo stwierdzić, że wspomniane dyrekcje najdokliwiej odczuły pogłębienie spadku (Pominięta jest Dyrekcja Gdańska ze względu na stosunkowo nikły udział) Dyrekcja Warszawska przynosi w rezultacie 16,7% obniżki, Lwowska — 8,2. Ich łączny udział w obu latach wynosi odpowiednio: 46,38 i 48,56, a więc niemal połowa wpływów, osiągniętych z opłat pocztowych przypada na te właśnie tereny.

W sumach absolutnych całkowita obniżka z terenu wszystkich Dyrekcji sięga kwoty 14,3 miliony złotych (9,9%). Na okręg Warszawski i Lwowski z tej obniżki przypada 9,8 milionów złotych czyli 68,5% jej całości.

Z tego przedstawienia wynika, że pogłębienie spadku wpływów z opłat pocztowych skupiło się w dość dużym stopniu na terenach dwóch najpoważniejszych Dyrekcyj. Dodać trzeba, że Dyrekcja Warszawska poniosła dotkliwszą obniżkę, aniżeli Dyrekcja Lwowska, dzięki czemu udział jej w całości wpływów z opłat pocztowych spadł z 32,64% na 30,18% w r. 1931/32.

W mniejszym stopniu wykazały spadek dyrekcje: Wileńska i Lubelska (6,8 i 7,0). Dyrekcja Wileńska właściwie już w roku 1930/31, a więc stosunkowo wcześniej, uwydatniła spadek, rok 1931/32 przypadł na dalszą fazę pogłębienia spadku na tym terenie. Wreszcie w granicach 6,2 — 3,0% spadku wykazują Dyrekcje: Krakowska, Katowicka, Poznańska i Bydgoska. Wspomniane okręgi okazały się terenami najwięcej odpornymi na działanie pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

W świetle tych uwag można teren działalności pocztowej podzielić na 3 kompleksy: pierwszy kompleks obejmuje wschodnio-północne obszary państwa; ta część kraju doznała najmniejszej załamania; drugi kompleks obejmuje teren Dyrekcji Warszawskiej i Lwowskiej, te tereny przeszły załamanie w r. 1931 oraz trzeci kompleks, obejmujący tereny zachodnie państwa, wytrzymał napór niepomyślnych warunków w r. 1931/32 w sposób dość dobry, stopień spadku wpływów z tego obszaru Państw okazuje się najmniejszy.

Jeżeli uwzględnić sumy, zarachowane w Zarządzie Centralnym, wówczas okazuje się, że ostateczne rezultaty wpływów z opłat pocztowych w roku ubiegłym uległy obniżce o 6,2% w porównaniu do wpływów z r. 1930/31. Ostateczna — wyliczona procentowo — obniżka jest mniejsza od normy, wyliczonej dla wszystkich okręgów, z tego powodu, że w r. ubiegłym znaczna kwota została zarachowana w Zarządzie Centralnym, mianowicie: 5,8 milionów złotych, gdy tymczasem w r. 1930/31 tylko kwota 0,5 milionów złotych.

Kształtowania się rozwoju opłat telefonicznych przedstawia zupełnie odmienny obraz. Przedewszystkiem trzeba podkreślić, że suma wpływów z tego źródła przedsiębiorstwa wynosi w ostatnim roku około 40% kwoty pobranych opłat pocztowych.

wych. Istnieje więc znaczna jeszcze rozpiętość osiągniętych wyników w obu rodzajach służby. Przyjrząc się należy, w jaki sposób rozkładają się wpływy z opłat telefonicznych w terenie. W tym celu poniżej przedstawia wyliczenie, obok sum absolutnych, liczby procentowe w sposób analogiczny do zestawienia wpływów z opłat pocztowych.

Dyrekcja	1931/32 r.	1930/31 r.	% udział Dyrek- cji w ogólnej su- mie w		Wpływy z r 1931/32 w kwotach z r. 1930/31
			1931/32	1930/31	
Warszawa	11 650 803	13 375 555	22,46	24,61	87,1
Lublin	3 039 146	3 342 970	5,86	6,00	90,9
Wilno	2 800 481	3 184 747	5,40	5,72	87,9
Lwów	4 961 168	5 531 573	9,56	9,93	89,7
Kraków	7 415 413	7 382 140	14,30	13,25	100,5
Katowice	7 292 147	7 361 614	14,06	13,22	99,1
Poznań	8 428 199	8 992 445	16,25	16,15	93,7
Bydgoszcz	6 039 063	6 279 837	11,64	11,27	96,2
Gdańsk	245,148	247 724	0,47	0,45	99,0
Razem	51 871 568	55 698 605	100	100	93,1
Ogólna suma wraz z Zarz. Centr.	53 037 525	56 557 772	—	—	93,8

Poziom, osiągniętych wpływów z opłat telefonicznych wynosił w r. 1931/32 — 93,1 w stosunku do wyników r. 1930/31, czyli — innymi słowy — okręgi dyrekcyjne wykazały obniżkę 6,9%. Obniżka więc wpływów z opłat telefonicznych na terenach okręgów dyrekcyjnych okazuje się dużo mniejsza od obniżki, zauważonej w zakresie opłat pocztowych (6,9 wobec 9,9). Jedną ogólną kwotę wpływów z tego tytułu, po włączeniu sum, zarachowanych w Zarządzie Centralnym, osiągnęła poziom 93,8, czyli zupełnie analogiczny do poziomu, osiągniętego w wpływach pocztowych. Oczywiście jest rzeczą, że identyczna obniżka procentowa wpływów obu rodzajów opłat posiada inną wartość w absolutnych kwotach: ogólny spadek wpływów z opłat pocztowych wynosi 9,0 milionów złotych, z opłat zaś telefonicznych — 3,5 milionów złotych.

Ten ogólny wynik w niczem nie osłabia twierdzenia, że okręgi dyrekcyjne, a więc działalność w terenie, przyniosły znaczną różnicę spadku w opłatach pocztowych, mniejszą w telefonicznych: 14,3 milj. zł. wobec 3,8 milj. zł.

Różnica ta zostaje zniwelowana tylko dzięki stosunkowo większym sumom zarachowanym w Zarządzie Centralnym na opłatach pocztowych, aniżeli telefonicznych.

Biorąc pod uwagę wielkość udziału każdej Dyrekcji, powiedzić można, że wprawdzie największy udział wynoszący 22,46%, przypada Dyrekcji Warszawskiej — jednak w porównaniu do wielkości jej udziału w opłatach pocztowych nie wydaje się być tak znacznie dominującym nad innymi udziałami pozostałych Dyrekcji. Po Dyrekcji Warszawskiej zajmuje miejsce kolejno Dyrekcja Poznańska (16,25), Krakowska (14,30) i Katowicka (14,06) wreszcie Bydgoska (11,64) dalej Lwowska, Lubelska i Wileńska.

Jeśli chodzi o stopień spadku wpływów telefonicznych w r. 1931/32 odnośnie do każdej Dyrekcji, okazuje się, że Dyrekcja Krakowska nie tylko utrzymała się na poziomie roku poprzedniego, lecz przyniosła nawet wzrost, wynoszący 0,5%. Dyrekcja Katowicka niewiele odbiegła od poziomu z roku 1930/31, jej odchylenie spadkowe wyraża się w 0,9%. Największy spadek uwidacznia Dyrekcja Warszawska (12,9%), Wileńska (12,1%), Lwowska (10,3%) i Lubelska (10,3%).

Z takiego układu wynika, że: 1-o wpływy z opłat telefonicznych rozkładają się równomierniej na Dyrekcje, aniżeli z opłat pocztowych, 2-o główny ich punkt ciężkości przesunięty jest ku zachodowi państwa, 3-o Dyrekcje: W-wska, Lwowska, Wileńska i Lubelska już w roku 1931/32 doznały silnego wstrząsu we wpływach i tylko dzięki wielkiej wydajności Dyrekcyj zachodnich ostateczny wynik okazał się dobry.

Ostateczny wniosek można sformułować w sposób następujący: im bardziej punkt ciężkości opłat przesunięty jest ku połaciom kraju zachodnim, tem źródła dochodowe wpływów okazują się bardziej odporne na działania kryzysu.

Wielkie pogłębienie spadku Dyrekcji Warszawskiej i Lwowskiej sprawia, że na ogólną kwotę obniżki, wynoszącej w Dyrekcjach 3,8 milj. zł., te dwie Dyrekcje wykazują 2,3 milj. zł., czyli około 60%, całego spadku. Dzięki tylko faktowi, że ich udziały w ogólnej kwocie okazują się mniejsze (32,02%), powyższy spadek nie podważa podstaw ogólnego poziomu wpływów telefonicznych, jak to miało miejsce w opłatach pocztowych.

Analiza ruchu opłat telegraficznych na dwa lata 1930/31 — 1931/32 wykazuje jasno gwałtowny spadek wpływów. Poniżej podane zestawienie ilustruje dokładnie pogłębienie spadku na terenie poszczególnych okręgów dyrekcyjnych.

Dyrekcja	1931/32	1930/31	% udział Dyrek- cji w		Wpływy z r 1931/32 w kwotach z r. 1930/31
			81/32	80/31	
Warszawa	3 375 160	5 364 583	34,94	39,63	62,9
Lublin	689 664	974 978	7,14	7,20	70,7
Wilno	624 528	917 095	6,47	6,78	68,1
Lwów	1 550 495	1 868 945	16,05	13,81	84,0
Kraków	1 238 773	1 547 517	12,82	11,43	80,0
Katowice	758 802	1 004 099	7,86	7,42	75,6
Poznań	704 497	1 002 298	7,29	7,41	70,3
Bydgoszcz	661 425	798 931	6,85	5,90	82,8
Gdańsk	55 754	57 101	0,58	0,42	97,6
Razem	9 659 098	13 535 497	100	100	71,4
Ogółem Zarz. Centr.	10 412 084	13 535 580	—	—	76,9

Spadek wpływów ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych wynosi 28,6%, po wliczeniu sum, zarachowanych w Zarządzie Centralnym, ogólny ubytek tworzy poważną wielkość, wyrażającą się 23,1% poniżej poziomu, osiągniętego w roku 1930/31. W sumie absolutnej obniżka wynosi 3,1 milj. zł., czyli niewiele odbiega od efektywnej obniżki w telefonicznych opłatach, które przecież pięciokrotnie przewyższają ogólną kwotę wpływów, uzyskanych z opłat telegraficznych. Największy spadek uwidoczniła Dyrekcja Warszawska (37,1%), która koncentruje zgorą 1/3 część wszystkich wpływów telegraficznych.

Niewiele mniejszy spadek przejawia się na terenie Dyrekcji Wileńskiej, dalej — Lubelskiej, Poznańskiej, i t. d.

Najlepsze wyniki wykazuje Dyrekcja Lwowska (16% spadku). Zniżkowa tendencja ruchu opłat telegraficznych przejawia się od dłuższego czasu; grają tutaj obok kryzysu czynniki innej natury, mianowicie rozwój środków zastępczych, zwłaszcza na odległości mniejsze — telefon.

Wreszcie należy pokrótce omówić wpływy z radiotelegrafu i wpływy radjofoniczne, które uzyskuje poczta za świadczone usługi. Łączna ich suma, przypadająca na Dyrekcje przedstawia obraz następujący:

Dyrekcja	1931/32	1930/31	w % suma z r. 1930/31
Warszawa	1 866 605	1 771 346	105,4
Lublin	139 617	72 814	191,7
Wilno	118 207	73 388	161,1
Lwów	340 584	177 560	191,8
Kraków	328 205	306 814	107,0
Katowice	201 061	172 046	116,9
Poznań	167 043	129 715	128,8
Bydgoszcz	196 732	80 851	243,3
Gdańsk	—	—	—
Razem	3 358 054	2 784 534	120,6
Ogółem z Zarz. Central.	3 358 054	2 784 560	120,6

Wpływy z tego źródła „najmłodszego” nie poniosły żadnego spadku w roku 1931/32. Ich ogólny wzrost w stosunku do roku 1930/31 wynosi 20,6%, co przedstawia wartość 1,4 milj. złotych.

Istnieje więc jeszcze źródło wpływów, które oparło się dotąd działaniu kryzysu.

Jaki zatem ostateczny rezultat wynika z całości zanalizowanych źródeł dochodowych? Poniżej przedstawiony obraz w przekroju badanych dwóch lat ilustruje ostateczne wyniki finansowe czterech źródeł dochodowych przedsiębiorstwa (sumy łącznie z kwotami Zarządu Centralnego).

Rodzaje wpływów	Rok 1931/32		% udział w su- m. mach z r.	
	1931/32	1930/31	1931/32	30/31
Pocztowe	136 672 491	145 647 944	67,17	66,65
Telefoniczne	53 037 525	56 557 772	26,07	25,88
Telegraficzne	10 412 084	13 535 580	5,12	6,19
Radjotelegr.	3 358 054	2 784 560	1,64	1,28
Razem	203 480 154	218 525 856	100	100
				93,1

Jeżeli brać pod uwagę wyniki okręgów dyrekcyjnych wówczas porównanie procentowego spadku z ogólną normą uzyskanych wpływów wypada w sposób następujący:

	Dyrekcje	Ogólna	% spadku w stos. do r. 30
Pocztowe	— 9,9	— 6,2	
Telefon.	— 6,9	— 6,2	
Telegraf.	— 28,6	— 23,1	
Radjotel.	+ 20,6	+ 20,6	
Ogólny	— 9,9	— 6,9	

Jeżeli więc ogólny wynik finansowy z opłat badanych przyniósł zmniejszenie, wyrażające się 6,9% poniżej poziomu, osiągniętego w roku 1930/31, wobec tego siłą konieczności nasuwa się pytanie, na jaki poziom opadły wpływy z opłat w świetle wyników lat poprzednich. Niezależnie od powyższego zagadnienia wysunąć należy inne a mianowicie, jaki udział tworzą wpływy z opłat w ogólnym dochodzie budżetu poczty.

Poniżej podane wyliczenie przedstawia osiągnięte rezultaty wpływów z opłat za lata 1926/27 — 1931/32.

Lata	Opl. pocztowe	Telefoniczne	Telegraf.	Radjotelegr.
1926/27	93 326 492	30 991 283	11 851 768	2 389 356
1927/28	114 018 831	38 301 923	14 644 765	3 240 143
1928/29	132 865 834	48 469 473	16 344 655	3 561 503
1929/30	148 452 772	54 886 530	15 791 958	3 572 777
1930/31	145 647 944	56 557 772	13 535 580	2 784 560
1931/32	136 672 491	53 037 525	10 412 084	3 358 054

Z powyższego zestawienia wynika szereg wniosków:

1. Wpływy z opłat pocztowych osiągnęły w roku 1931/32 poziom nieco wyższy od poziomu z roku 1928/29 (136,7 milj. zł. wobec 132,9 milj. zł.).
2. Wpływy z opłat telefonicznych cofnęły się nieco poza poziom z roku 1929/30 (53,0 milj. zł. wobec 54,9 milj. zł.).
3. Wpływy z opłat telegraficznych uwydatniły spadek i zatrzymały się na poziomie niższym od wykazanego w r. 1926/27. Dla większej ścisłości należy zauważyć, że poziom wpływów z tego źródła zbliża się do poziomu roku 1924/25 (jeśli przeliczyć na okresy budżetowe lata kalendarzowe).
4. Wpływy radjof. — radjotelegraficzne utrzymują narazie po-

ziom wyższy od roku 1930/31, jednak niższy od poziomu z lat 1928/29 i 1929/30.

Jaka więc ogólna tendencja wpływów z opłat daje się zauważyć na tle porównawczym z wynikami lat ubiegłych?

Poniższe zestawienie przedstawia ogólny wynik z opłat oraz ogólny wpływ całej strony dochodowej budżetu przedsiębiorstwa łącznie z wyliczonym udziałem opłat.

Lata	wpływy ogółem	w tem wpływy z opłat	wpływy z opłat w %/100 wpływów ogólnych
1926/27	148 888 345	138 558 899	93,1
1927/28	187 583 626	170 205 662	90,7
1928/29	211 959 011	201 241 365	94,9
1929/30	249 815 086	222 704 037	89,1
1930/31	236 459 519	218 525 856	92,4
1931/32	215 591 478	203 480 154	94,4

Z powyższego zestawienia wynika, że wpływy z pła w roku 1931/32 osiągnęły poziom nieco wyższy od poziomu, zanotowanego w roku 1928/29. Różnica na korzyść roku 1931/32 wynosi zaledwie 2,3 milj. zł. (203,5 milj. wobec 201,2 milj. złotych). Na taki układ wyników finansowych złożyły się wpływy z opłat pocztowych, które decydująco zaważyły na obniżeniu poziomu ogólnego do normy roku 1928/29.

Podobna ewolucja zachodzi w ruchu wpływów ogólnych, czyli całej strony dochodowej przedsiębiorstwa.

Położenie finansowe przedsiębiorstwa od strony dochodowej w świetle wyników z roku 1931/32 jest zbliżone w ostatecznym rezultacie do roku 1928/29. Rok 1928/29 jest więc punktem orientacyjnym dla roku obecnego 1932/33.

Z tego wypływa wniosek, że w wypadku pogarszania się ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju wpływy z opłat mogą ulec cofnięciu w roku 1932/33, zbliżając się ku poziomowi z roku 1927/28.

Zadaniem praktycznym nawskroś jest chwytanie i uważnie do najwyższego stopnia śledzenie kształtowania wpływów z opłat w roku obecnym. Szybka orientacja i uchwycenie stopnia ewentualnego dalszego pogłębienia spadku wpływów z opłat w porę da możność czynnikom miarodajnym zmniejszania rozchodów.

PRZEGLĄD PRASY.

Nr. 2 „Deutsche Verkehrs-Zeitung“ zawiera:

1. Obniżenie opłat pocztowych.

Rada zarządzająca pocztą niemieckiej odbyła 30.IX 1931 r. posiedzenie z jedynym punktem porządku dziennego, obejmującym obniżkę opłat pocztowych. Obniżka dotyczyła opłat za listy, kartki poczt. i paczki zwykłe, z wyłączeniem opłat telegraficznych. Obniżka taryfy pocztowej, na którą się rząd z trudem zdecydował, jest jednym z zarządzeń t. zw. koniecznych, przedsięwziętych przez rząd celem spowodowania powszechnej niżki cen w całym gospodarstwie społecznym.

2. Przejęcie zakładów „Transradio“ przez pocztę Rzeszy.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. poczta Rzeszy przejęła zakłady i urządzenia telegrafu bez drutu pod swój zarząd. Artykuł podaje zarys rozwoju niemieckiej telegrafii iskrowej oraz jej możliwości na przyszłość. Ze względu na ciężkie położenie gospodarcze i pogorszenie się rynku pracy, zarząd poczty stara się przejąć w miarę możliwości również i personel obejmowanych zakładów, wyjąwszy członków zarządu, albowiem ich agendy przeszły na urzędników zajmujących stanowiska kierownicze w administracji pocztowej rzeszy.

3. Ochrona kabli moskich i rzecznych przeciw uszkodzeniu przez przejazd okrętów i wskutek wykonywania przemysłu.

Treścią artykułu są wskazówki co do środków ochronnych dla zabezpieczenia kabli przed uszkodzeniami powodowanymi przez okręty oraz powstałymi wskutek wykonywania rybołówstwa. Wskazówki powyższe, wydane w formie zeszytów lub wydawek są wydawane bezpłatnie w kołach zainteresowanych.

4. Doświadczenia bakterjologiczno-higieniczne ze znaczkami pocztowymi.

Dr. Bach dyrektor pruskiego medycznego instytutu doświadczeń przeprowadził badania znaczków poczt. pod względem higienicznym, posługując się w trakcie badań podziałem znaczków na cztery grupy, utworzone wedle stopnia zużycia znac-

ków. Pierwsza grupa obejmowała znaczki wyjęte ze środka całych arkuszy znaczków nieużywanych, drugą grupą obejmowała pojedyncze znaczki nieużywane, trzecia grupa obejmowała znaczki oddzielone od kopert listów czystymi szczypcykami bez uszkodzenia znaczków, w czwartej grupie zaś były znaczki używane i nieużywane ze zbiorów. Badania ustaliły, że znaczki pochodzą z drukarni państwowej do okienek w stanie zupełnej czystości, gdyż zarówno papier, jak i guma wolne są od wszelkich zarazków. Znaczki pierwszej grupy okazały się prawie w połowie badanych wypadków wolne od bakcyli. Ilość znajdujących w nich zarazków nie przekraczała 4. Gorzej już przedstawiała się sprawa z drugą grupą, gdyż ilość odkrywanych na nich bakcyli dochodziła nawet do znacznej cyfry. Zalecane sposoby obchodzenia się ze znaczkami, by uniknąć przenoszenia bakcyli mają problematyczne znaczenie.

5. Państwowy urząd nakładowy.

Krótki przegląd działalności urzędu nakładowego w różnych czasach, z podaniem jego form organizacyjnych, zamieszczony z okazji pięciolecia funkcjonowania w charakterze przedsiębiorstwa państwowego.

6. Postępy techniki w r. 1931.

Artykuł wymienia ważniejsze zdarzenia w dziedzinie postępu technicznego, przyczem uwzględnione są działy elektrotechniki, komunikacji okrętowej, automobilowej i budownictwa. Wyczynny w dziedzinie lotnictwa w połączeniu z doświadczeniami naukowymi (lot prof. Piccarda) mają również należąca wzmiankę.

7. Rozporządzenie w sprawie zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia niestale zatrudnionych. Podane są przytem rodzaje świadczeń i usług mających charakter niestalego zatrudnienia.

9. Z historii poczty: Polityka handlowa i gospodarcza cesarza Karola Wielkiego.

10. Rubryki: z judykatury, krótkie wiadomości, z gospodarstwa, różne wiadomości i wiadomości osobowe uzupełniają całość numeru. W dodatku, dalsza część „Z podróży po Anglii”.